Nr. 259. PONIEDZIAŁEK 13 LISTOPADA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł 30 ct.

Pocztą: za listopad i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 31 października b. r. panował **księgosusz** w zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie, dalej w Białoskórce powiatu Tarnopolskiego, tudzież w Monasterzyskach i w folwarkach powiatu Buczackiego, w których przy ogólnej liczbie bydła rogatego 1475 sztuk w 7 zagrodach 9 padło, zabito zaś 37 chorych i 64 sztuk podejrzanych o zarazę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 10 listopada 1876 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXIV zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 125. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 31 lipca 1876 roku o należytościach dla kapitanów (rotmistrzów), który jako komendanci assystencyi wojskowej są czynni przy wykonywaniu zarządzeń cywilnych władz administracyjnych.

Nr. 126. Rozporządzenie ministerstwa handlu wydane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych dnia 12 października 1876 roku w przedmiocie wykonania przepisów ustawy z dnia19 czerwca 1866 r. (Dz. ust. p. nr. 85) o urządzaniu publicznych zakładów dla wag i miar.

Nr. 127. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i skarbu tudzież najwyższej Izby obrachunkowej z dnia 16 października r. 1876, zmieniające częściowo postanowienia §§ 8, 30 i 60 instrukcyi wydanej dla wiedeńskiego cywilno-sądowego urzędu depozytowego z dnia 17 lipca 1859 (Dziennika ustaw państwa nr. 144.)

Nr. 128. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem handlu i rolnictwa dnia 16 paźdz. 1876 r. zarządzające środki ostrożności przeciw nieszczęsnym wypadkom powstającym przez przeładowanie czółen i promów.

Nr. 129. Obwieszczenie ministerstwu skarbu z dnia 16 października 1876 r. o zwinięciu głównego urzędu cłowego II klasy w Reutte i o przemianie ubocznego urzędu cłowego II kl. z Schönbichl w Tyrolu na uboczny urząd cłowy I klasy.

Nr. 130. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17 października 1876 roku w przedmiocie rozpoczęcia urzędowania w sądzie powiatowym w Währing w niższej Austryi.

Nr. 131. Okólnik ministerstwa skarbu z dnia 23 października 1876 r. o ustanowieniu organu cłowego i kontrolującego na stacyi Alt-Warnsdorf należącej do saskiej południowo łużackiej kolei.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 13 listopada.

Stronnictwo, z którego łona wyszła **interpelacya do ministra-prezydenta** w sprawie wschodniej, samo najpierw uznało, że rozprawa parlamentarna, wywołana odpowiedzią na tę interpelacyę, przekroczyło stosowne granice i dlatego spowodowało zamknięcie rozprawy mimo a może nawet wbrew życzeniu posłów, do głosu zapisanych. Wszyscy mowcy musieli uczuć nienaturalność sytuacyi, gdy rozprawiali szeroko i długo o polityce zagranicznej w nieobecności właśnie tego ministra, w którego rękach spoczywają losy polityki zagranicznej. Straciła na tem rozprawa nietylko cel praktyczny, lecz nawet połowę znaczenia politycznego, bo nie mogła wywrzeć takiego skutku, jaki wystąpićby musiał po podobnej rozprawie w każdym innym parlamencie europejskim. Nie zapoznajemy bynajmniej korzyści odbytej rozprawy, polegających na wyjaśnieniu poglądów i bliższem zetknięciu się reprezentacyi państwa z kierunkiem polityki zagranicznej. Ale praktycznego znaczenia nie mogą mieć te korzyści, skoro ustrój konstytucyjny monarchii wkłada na ministra spraw zagranicznych całą odpowiedzialność w obec delegacyi wspólnych. Uwagom tym zapewne i inicyatorowie ostatniej rozprawy nie odmówią zupełnej słuszności ale mimo to w obozie wiernokonstytucyjnym odzywają się takie głosy, jak gdyby chciano tam siłą faktów dokonanych wciągnąć politykę zagraniczną w zakres Rady państwa i częstszem wznawianiem podobnych rozpraw wywalczyć dla niej większy niż dotąd wpływ na stosunki monarchii z zagranicą. Byłaby to myśl wcale niepożądana i wątpimy czy dobre chęci służące jej za podstawę złagodziłyby złe skutki. Jeżeliby Rada państwa dążyła w ten sposób do wywierania wpływu na tok polityki zagranicznej, to nie ulega wątpliwości, że sejm węgierski poszedłby za jej przykładem choćby tylko w tym celu, ażeby nie został wyprzedzony i dotrzymał równowagi przedlitawskiemu parlamentowi. Wszakże już dziś lewica węgierska ponawia interpelacyę w sprawie wschodniej bez praktycznej potrzeby. Jak trudnem byłoby wtedy położenie ministra spraw zagranicznych, jeżeliby w jego nieobecności oba ciała reprezentacyjne monarchii krytykowały kierunek polityki i bez niezbędnych w takim razie wyjaśnień wskazywałyby jej nowe cele i zadania! Minister musiałby być prawie biernym słuchaczem rozpraw, bo skoro odpowiedzialnym jest przed delegacyami, to tylko ztamtąd wyjść może obowiązująca go krytyka lub dyrektywa. Kolizya, którąby się w takim razie wywiązała między delegacyami a parlamentami wysyłającemi zastępców do tej instytucyi nie wyszłaby zaprawdę na korzyść samej sprawy a łatwo mogłaby zdyskredytować ustrój dualistyczny nawet tam, gdzie on dotąd jest ceniony i szanowany mimo tylu zamachów wymierzonych w czasie rokowań ugodowych pomiędzy Austryą a Węgrami. Interesa samego stronnictwa wiernokonstytucyjnego nie dałyby się pogodzić z takim planem. Jeżeliby polityka zagraniczna wypłynęła tak wysoko w Radzie państwa, to musiałaby wpłynąć na organizacyę i wzajemne stosunki stronnictw a tego tylko potrzeba, ażeby tak niezbędna dla wewnętrznej polityki harmonia żywiołów wiernokonstytucyjnych narażona została na ciężką próbę. Wszakże w pamięci tkwi jeszcze żywo ostatnia rozprawa parlamentarna na temat spraw zagranicznych i nikt nie zapomniał o sprzecznościach, jakie wtedy na jaw wyszły nawet w klubach odznaczających się wielką harmonią i solidarnością swoich członków. Jeżeli pierwsza wycieczka na pole spraw zagranicznych odsłoniła takie zarody niezgodności domowej, to cóżby dopiero dziać się musiało w razie systematycznego wywierania wpływu w tym kierunku.

Na **Francyę** mało kto już zważa przy układaniu kombinacyj politycznych na tle sprawy wschodniej. Francya postanowiła formalnie naśladować Niemcy, bo polityka jej jest rzeczywiście tylko naśladownictwem niemieckiej. Co niemieccy mężowie stanu mówią o braku bezpośredniej łączności interesów ich ojczyzny z losami wschodniej Europy, to powtarzają sobie Francuzi mimo tak często odświeżanych wspomnień o kampanii krymskiej. Ale czy Francya naśladuje tak samo Niemcy w militarnej gotowości do ingerencyi, jeżeliby to w danym razie okazało się nieunikinionem, czy Francya może tak samo jak Niemcy wystąpić w każdej chwili z naciskiem dobrze zorganizowanej siły zbrojnej? Jestto bardzo ciekawe pytanie ale na to nie znajdziemy odpowiedzi ani w parlamencie ani w prasie francuskiej. W pracach około odrodzenia militarnego Francuzi zmienili się do niepoznania. Chełpliwość dawna, objawiająca się jeszcze teraz w wielu innych sprawach zbyt jaskrawo, nie odzywa się nigdy w sprawach wojskowych, gadatliwość francuska dawniej zdradzająca wszystkie plany przed ich wykona-

IWASZKO-BASZA

IV.

Podczas gdy żołnierze Abazy-baszy zostali niemal w pień wycięci, a wszyscy jeńcy dali głowy pod topór, on sam z małą resztką dobranego rycerstwa szybką ucieczką schronił się do Erzerum. Zebrawszy tu resztę swych stronników uformował nowy hufiec, zamknął miasto i postanowił bronić się przeciw armji wielkiego wezyra do ostatniej krwi kropli.

Na szczęście dla naszego sturczonego Rusina, zima była wczesna i sroga, a wielki wezyr musiał odstąpić od zamiaru maszerowania na Erzerum i schwycenia Abazy w jego własnem siedlisku. Korzystając z tej przerwy w działaniach wojennych Abaza przez krewniaków swych począł traktować o zgodę, a dywan stambulski nie tyle z ochoty co z konieczności pojednał się z Abazą i przepuszczając mu rokosz zostawił go na gubernatorstwie w Erzerum pod warunkiem, że wpuści do miasta dziesięciu agów jańczarskich wraz z ich oddziałami. Iwaszko przyjął warunki, i tak zakończył się pierwszy epizod tej wojny domowej, sławnej w dziejach ottomańskiego państwa.

W poturczonym Rusinie wrzała jednak krew burzliwa i buntownicza — przycichł na czas jakiś, bo musiał, ale zuchwałych planów swych nie zrzekł się na zawsze. Poniewolna zgoda z jańczarami była mu wstrętna — nienawidził ich całą swą dziką, namiętną duszą i czekał chwili, aby uderzyć na tych, którym raz nieubłaganą poprzysiągł zemstę. Był to rozejm podobny do ciszy, ciężarnej w burzę i pioruny. Nie trwał też długo — i już w listopadzie 1626 roku nadbiegły wieści do Stambułu, że zuchwały Iwaszko nowe zebrał wojsko, że morduje jańczarów i o nowej mścicielskiej zamyśla wyprawie.

Wiedziano w Stambule, z jak niebezpiecznym wrogiem ma rząd Padyszacha do czynienia. Nie chciano odrazu chwytać się oręża przeciw nieposkromionemu baszy, bo pamięć waleczności Abazy żywo jeszcze kwitła w umysłach. Padyszah mianował więc wielkim wezyrem Kalil-baszę, tego samego co będąc jeszcze agą jańczarskim, uwolnił na pobojowisku Iwaszkę od pogrzebania żywcem w studni. Myślano, że Kalilowi uda się dobrym sposobem przywieść do posłuszeństwa Abazę, który mu niemal wszystko miał do zawdzięczenia. Wybrał się tedy Kalil do Erzerum, ale aby perswazya była wymowniejszą, wybrał się na czele znacznego wojska.

W grudniu tegoż roku wyruszył Kalil basza z Stambułu. Powiada historyk turecki, że gdy wielki wezyr rozpoczął pochód, szalały zamiecie śnieżne i srożył się mróz wielki i niepraktykowany przedtem, tak, że żołnierze maszerowali lodem okryci, a wielu na śmierć zamarzło. Wróżono ztąd, że walka z Abazą tak srogą będzie i ciężką, jak ta zima nadzwyczajna. Istotnie, Abaza krwawą gotował niespodziankę. Z początku udawał uległość, ofiarował się nawet, że wyruszy z wojskiem swem na Persów, którzy właśnie toczyli wojnę z sułtanem, ale gdy przejąwszy listy Kalila dowiedział się, że w Stambule godzą stanowczo na jego głowę, zrzucił do reszty maskę i jak lew wypadł z Ezerum, wyprawiając się przedewszystkiem na jańczarów, których w najokrutniejszy sposób zabijał.

Seraskier t. j. wódz naczelny, dodany wielkiemu wezyrowi, nazwiskiem Dizlenk-basza, chwycił się w końcu stanowczych kroków i posunął się z znacznem wojskiem pod Ezerum. Przyszło do bitwy, którą Abaza wybrawszy korzystny czas i miejsce sam prowokował. Wypadł z zasadzki na nieprzygotowane wojsko Dizlenka i zadał mu straszliwą klęskę. Na placu boju poległo mnóstwo jańczarów, a zwycięzki Abaza, gdy z tryumfem objeżdżał pole, znalazł między trupami także i zwłoki samego seraskiera w zielonym jedwabnym stroju i złotym pancerzu. Nieszczęśliwy wódz straciwszy w bitwie sławę i ukochanego syna, sam widocznie szukał śmierci.

Turecki historyk Naima opowiada ciekawy i rozrzewniający epizod, który służy zarazem za rys do charakterystyki Abazy, w którego namiętnej i dzikiej duszy przechowało się coś z słowiańskiej rzewności. Oto, gdy Abaza ujrzał krwią zbroczonego seraskiera, zsiadł z konia, ukląkł nad zwłokami, podniósł je, oparł martwą głowę na swem łonie i wołał łagodnym głosem:

— Baszo, braciszku mój, otwórz oczy!

Ale oczy seraskiera zamknięte były snem wiecznym. Tedy Iwaszko po raz wtóry wołać począł:

— Baszo, braciszku mój, otwórz oczy, twój syn żyje!

Wtedy trup seraskiera miał istotnie otworzyć oczy, a westchnąwszy boleśnie zamknął je znowu na wieki.

Odniósłszy tak świetne zwycięstwo nad wojskami Padyszacha, powrócił Abaza w tryumfie do Erzerum i teraz dopiero rozpoczęły się straszne i krwawe orgie przeciw jańczarom. Każdy oficer jańczarski został ćwiertowany, każdy jańczar szedł na hak. Ponieważ jańczarowie tak jak Szkoci mieli kolana gołe, więc poznawano ich po tem i zabijano w okrutny sposób.

Wielki wezyr Kalil nie spodziewał się nigdy, aby ten mizerny jeniec, ten Rusin, któremu on życie darował, miał się stać przyczyną jego własnego upadku i sromoty. Kalil posunął się pod Erzerum, i oblegał przeszło dwa miesiące Abazę, ale siła jego armii rozbiła się o waleczny opór Rusina, a sroga zima dokonała reszty. Kalil odstąpić musiał od oblężenia, a sułtan Murad, rozgniewany, odebrał mu godność wielkiego wezyra i odwołał do Stambułu.

Na miejsce Kalila wysłał sułtan przeciw Iwaszce słynnego Chosrewa, który zostawszy teraz wielkim wezyrem, wkrótce okrył się wielką sławą energii i wojennych czynów. Podczas gdy Abaza oblegał zameczek jakiegoś sąsiedniego, nieprzyjaznego sobie baszy i nie spieszył się do Erzerum, licząc, że Chosrew ledwie dwudziestego dnia nadciągnie — Chosrew przeciwnie z niesłychanym dotąd pospiechem maszerując, wpadł tak nagle na Abazę, że renegat ten ledwie już zdołał umknąć do Erzerum, nie mając już czasu opatrzyć ani zaprowiantować swej twierdzy.

Nie było teraz innej rady dla Iwaszki, jak tylko alternatywa: poddać się i liczyć na łaskę, albo zginąć i dać się pogrzebać w gruzach miasta, bo Chosrew przywiódł z sobą znaczną artyleryę. Za poradą swego wiernego doradzcy, znanego czytelnikom szeika arabskiego, wybrał Abaza kapitula-

niem zmieniła się w tej mierze niemal w skłonność do tajemniczości. Jak Francya zreorganizowała swoją armię, czy posiada już nową artyleryę i nową broń dla piechoty, czy duch podniósł się z ostatniego pogromu, to wszystko jest prawie zagadką dla Europy, ale zagadką, dającą się rozwiązać dość łatwo z wielu okoliczności zostających w pewnym związku ze sprawami armii. Od dłuższego czasu stronnictwa przestały jakby za wzajemnem porozumieniem wciągać sprawy armii do swoich sporów domowych, a nawet republikanie i bonapartyści nie prowadzą dziś w koszarach dawnej propagandy broszurowej na rzecz swoich przyszłych planów. Minister wojny generał Berthaut tak usilnie stara się o zupełne oddzielenie spraw armii od spornych kwestyi politycznych, że sam stoi na uboczu i nie daje się wybrać ani do izby deputowanych ani nawet do senatu, chociaż mandat poselski lub senatorski może się wydawać niezbędnym dla członka dzisiejszego gabinetu, ktyry ma wielką pretensyę do nazwy parlamentarnego gabinetu. Marszałek Mac Mahon utwierdza tylko generała Berthaut w tem postanowieniu, bo dzisiejsze oddzielenie armii od spornych kwestyi politycznych jest głównie jego dziełem. Milczenie Francuzów o postępach regeneracyi wojskowej jest wcale znaczącym objawem, zwłaszcza jeżeli weźmiemy na uwagę, jak wielkie kwoty zawiera każdy budżet na te cele i jak wielką swobodę pozostawiono rządowi w rozporządzaniu tą kwotą.

Stronnictwa włoskie nie czują potrzeby spoczynku po świeżo odbytej kampanii wyborczej lecz owszem walczą ze sobą tak zawzięcie, jakgdyby jeszcze ciągle losy gabinetu były nierozstrzygnięte. Lewica tryumfuje, bo takiej większości, jaką ona posiadać będzie w nowym parlamencie, nie oczekiwał nigdy sam Depretis. Ale tryumf ten nie uspokaja namiętności, bo i dziś jeszcze organa lewicy wytaczają do walki broń polemiczną najcięższego kalibru. Prawica pobita na głowę, przynajmniej w łamach dziennikarskich stawia jeszcze opór zwycięzcom i stara się zupełnie im dorównać w doborze wyrazów polemicznych, między któremi spotkać się można nawet z takiemi jak n. p. kanalia, bandyci i t. d. Są to fakta rzucające cień na początek nowej epoki parlamentarnej. Lewica zamiast osłodzić klęskę pokonanej prawicy, drażni ją i wyzywa dalej a to odbija się zbyt żywo i zachęcająco w całym kraju. Pod tym względem prawica stojąc u steru okazała nierównie większą dojrzałość polityczną. Sam Depretis jest może nie bardzo zadowolony z zbyt wielkiej przewagi swojego stronnictwa. Tak niesforne żywioły polityczne, jakie wchodzą w skład obecnej większości, dają się utrzymać w karbach i użyć do celów politycznych tylko wtedy, jeżeli zostają pod ciągłą groźbą utraty zdobytego stanowiska. Mając tak znaczną przewagę lewica łatwo pokusić się może o zrealizowanie wielu skrajnych pomysłów a jak ją wtedy poskromić zdoła Depretis, skoro ze swoimi kolegami w dawnym parlamencie sam schlebiał tym pomysłom, ażeby podkopać stanowisko Minghettego?

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 11 listopada.

℥ Bardzo powoli pracuje i działa dyplomacya. Jeszcze do tej chwili nie wiadomo, kto weźmie udział w konferencyi i gdzie się ona odbędzie. Projekt angielski; o ile jest znany, różni się tylko o tyle od noty hr. Andrassego z d. 30 grudnia 1875, że pochodzi od gabinetu angielskiego. Żąda on — jak nota wspomniana — samorządu dla prowincyj chrześcijańskich w Turcyi, tudzież utrzymania *status quo* w całem państwie otomańskiem, tak co do Serbii i Czarnogóry, jakoteż co do niezawisłości i całości Turcyi. Żąda także, co samo przez się rozumieć się powinno — aby mocarstwa nie ciągnęły korzyści bezpośrednich z kłopotów tureckich, i aby Turcya dała rękojmie, iż obroni Słowian i Chrześcijan przeciw samowoli swych urzędników i baszów. Rossya, o którą rozchodzi się przecież g ó wnie, może śmiało zgodzić się na ten projekt, albowiem wszystko zawisło od kwestyi rękojmi, którą może rozmaicie wyzyskać. Zresztą nie brak licznych zapewnień pokojowych. Wszyscy pracują nad zabezpieczeniem pokoju. Lord Beaconsfield miał mowę wojenną w zamiarze pokojowym, zaś Rossya prowadzi dalej uzbrojenia, tylko aby pokój ubezpieczyć i aby być przygotowaną do odparcia napaści. Co się tyczy mowy wojennej lorda Beaconsfielda, utrzymują, iż Anglia widząc powodzenie dotychczasowe polityki rossyjskiej, osiągnięte przez postawę wojenną, również zaczyna grozić wojną w przekonaniu, że do podobnych dojdzie rezultatów.

Z spraw wewnętrznych najbardziej zajmują tak deputowanych, jak dziennikarstwo — oskarżenie namiestnika dalmackiego, barona Rodicza, jakoby był członkiem *Omladiny*, jako też okólnik, który przed dłuższym czasem prezes gabinetu, ks. Auersperg, miał rozesłać do namiestników i prezydentów krajowych w sprawie nadzoru prasy publicznej. W jednym i drugim kierunku mają być interpelacye wniesione do rządu. Pokazałoby się w takim razie, że skargi i krzyki — jak zawsze — są nieuzasadnione, albo przesadzone.

Wczoraj jako w rocznicę urodzin Szyllera, odsłonięto tutaj wśród wielkiej uroczystości i udziału Naj. Pana pomnik tego poety na *Schillerplatz*. Wieczorem dano w *Burgu* słynny fragment dramatyczny *Demetrius*. Ile razy widzi lub czyta się ten fragment, nigdy dosyć ubolewać niemożna nad stratą, jaką poniosła literatura, iż dramatu tego nie skończył wielki poeta niemiecki. Byłby to niezawodnie najznakomitszy dramat niemiecki, sądząc z ułamków i z expozycyi pozostałej po poecie. Wystawa dramatu była wczoraj świetną, kostiumy były przepyszne. Jeden z dzienników pisze, że duch Matejki panował na scenie. P. Hallenstein w roli króla Zygmunta przypominał portret tego monarchy i odznaczał się wyborną i szlachetną dykcyą. Typami polskiemi byli także pp. Gabillon, Sonnenthal i Baumeister (Sapieha, Odowolski, Mniszek). Natomiast p. Schöne (hetman kozaków) pojął tak rolę swoją, jakby hetman kozaków był pijakiem, który na nogach utrzymać się nie może. Podobnie odegrało wielu innych „posłów polskich“ swą rolę, grzesząc przesadą w ruchach i krzykiem.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń** 12 listopada. (Kor. *Gazety Lwowskiej*). Skargi powtarzające się od czasu zaprowadzenia rządów autonomicznych na niedostateczne wykonanie agend poruczonych administracyi politycznej, na paraliżujący dualizm między organami rządowemi a autonomicznemi, na wielki brak sprężystości działania w całej dziedzinie zarządu krajowego — były przedmiotem rozpraw na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej.

Dyskusya toczyła się nad wnioskiem dep. Göllericha, czyli raczej nad wnioskiem komisyi wysadzonej do rozpatrzenia się w nim. Komisya ta wnosi co następuje:

„Z uwagi, że w skutek pomnożenia czynności c. k starostw powiatowych, personal ich nie wystarcza do podołania wszystkim czynnościom poruczonym im przez istniejące już ustawy; dalej z uwagi, że na niedostateczną troskliwość o bezpieczeństwa osoby i mienia i na niedostateczne przestrzeganie istniejących ustaw podnoszą się często i to słuszne skargi, że jednak pożądana ingerencya politycznych władz administracyjnych na tem polu, zwłaszcza zaś w większych, kilka powiatów sądowych obejmujących okręgach politycznych, tylko przez stosowny podział politycznych organów administracyjnych w samych powiatach, bez pomnożenia ich liczby w samej siedzibie starostw powiatowych, osiągniętą być może; niemniej też z uwagi, że przez takie urządzenie mogłyby reprezentacye krajowe przedstawić wnioski zmiany ordynacyj gminnych, która to sprawa w myśl ustawy należy do ich kompetencyi, a które to zmiany, nienaruszając autonomii gmin odpowiadałyby snadniej potrzebom poszczególnych krajów w tym kierunku, że zbliżone ku nim organa państwowe mogłyby na przyszłość czuwać nad bezpieczeństwem osoby i mienia i mogłyby działać za pośrednictwem gmin, przez co mogłaby być zmieniona kompetencya przy pewnych władzach policyjnych agendach, tudzież tok instancyi w tych sprawach — wzywa się rząd, ażeby w duchu powyżej wyliczonych wskazówek przedłożył do konstytucyjnego traktowania stosowne wnioski celem uzupełnienia ustawy z d. 19. maja 1868.“

Do głosu **przeciw** temu wnioskowi zapisali się deputowani: bar. Zchock, Hermann, Dr. Kronawetter, hr. Hohenwart, Dr. Wedl, Dr. Grocholski, hr. Mieroszewski, Dr. Waldert, Zakliński, Steudel, Schürer, dr. Kopp; za wnioskiem zaś deputowani: dr. Giskra, dr. Plener, dr. Dinstl, bar. Scharschmid.

Pierwszy z nich dep. bar. Zschock głównie wystąpił przeciw wnioskowi, postawiwszy własny wniosek, w którym zdąża do radykalnej zmiany zwłaszcza podrzędnych władz administracyjnych i życzy sobie ustanowienia w okręgu sądu powiatowego urzędnika, któryby sprawował agendy w zakresie poruczonym.

W ogóle dzisiaj jeszcze cała sprawa nie została należycie wyświeconą, a zwłaszcza z ust tegoż mowcy najmniej można się było dowiedzieć, jak zaradzić dualizmowi przy władzach wyższych. — W tem tylko schodzą się wszystkie wyrażone dziś życzenia, żeby zdjęto jak najrychlej z gmin ciężar agend, jakie sprawują w zakresie poruczonym, — mianowicie dep. Giskra, Scharschmid, Dinstl a nawet hr. Thurn, obstawali za urządzeniem organu władzy państwowej dla sprawowania tych agend. Oczywiście, że pomimo tego wyrażono się za utrzymaniem w całej pełni dotychczasowych praw autonomicznych gmin w sprawach własnych.

Ważnym epizodem dzisiejszej sessyi była odpowiedź równie szybko i niespodzianie udzielona jak zażądana na interpellacyę dep. Neuwirtha. W dziennikach mówiono temi dniami o okólniku rządu do szefów krajowych, napominającym do surowszego nadzoru nad prasą peryodyczną. JE. minister-prezydent nietylko odpowiedział na interpelacyę ale i odrazu dosłownie przeczytał w Izbie ów okólnik.

Pierwszym mowcą przeciw wnioskowi komissyi był dep. bar. Zschock. Mowca wyłuszcza, że tendencyą wniosku, przynajmniej sprawozdawcy, jest oddanie niektórych agend administracyi gminnej napowrót w ręce organów rządowych, a to bez uszczerbku dla autonomii. Nie podobna sobie wyobrazić, jak to możebnem jest bez naruszenia autonomii? Mowca uznaje wprawdzie wszelkie wady znane i tylekroć omawiane administracyi autonomicznej; wszelako są one tylko koniecznem następstwem podstawy, na której spoczywa organizacya administracyi politycznej.

Popełniono błąd, że traktowano administracyę gminną z liberalnego stanowiska, a nie rozważono, że tu nie chodzi o liberalizm ale o utworzenie dobrych organów administracyjnych. U nas windykuje się gminom prawo przeprowadzenia ważnych agend administracyi państwowej podług własnego mniemania, podczas gdy w krajach z najliberalniejszemi konstytucyami pod autonomią rozumie się współdziałanie gmin przy administracyi. Anglia, która jest wzorem samorządu, dąży do tego, aby zadanie gmin poruczyć rządowi, a dążności te nie pochodzą wcale od Torysów. Jednakże tam naruszenie ustawy jest rzeczą niesłychaną, gdy tymczasem u nas coraz więcej upada powaga prawa. Mowca stawia następujący wniosek: wezwać Rząd do przedłożenia projektu ustawy zawierającej reformę całej administracyi politycznej w tym kierunku, aby usunięto dualizm między samorządem a administracyą państwową tudzież rozstrój w organizmie administracyi politycznej, i aby z zachowaniem zasady samorządu osiągnięto uproszczenie mechanizmu administracyjnego, aby dalej władzę wykonawczą wzmocniono a w końcu zapewniono ściśle przeprowadzenie ustaw. W reszcie oświadcza mowca, że Rada państwa kompetentną jest do zreformowania całego apparatu administracyi politycznej. (Wniosek poparty).

Dep. **Giskra**. Wnet po wprowadzeniu w życie nowej ustawy gminnej słyszeć się dały; mianowicie na prowincyi, narzekania na trudności w wykonaniu ustawy i utyskiwania, że organa gminne albo nie dostatecznie albo wcale nie wykonują poruczonych im do przeprowadzenia czynności, że policya polowa, zdrowia, służbowa i t. d. najzupełniej zaniedbana, że wreszcie bezpieczeństwo osoby i mienia nie ma pod władzą autonomiczną tej ochrony, jakiej mu udzielić może państwo. Winę tego przypisywali niektórzy organizacyi politycznej, inni znów ustawie gminnej. Jedni chcieliby administracyę polityczną w większym jeszcze rozmiarze zwalić na rząd, drudzy chcieliby rozszerzyć autonomię gmin. Jednakże w tem wszyscy się zgadzają, że administracya polityczna wymaga koniecznie zmiany. Dlatego kwestya ustawy gminnej nie da się oddzielić od kwestyi organizacyi politycznej, gdy obie wspólnie muszą być traktowane i rozwiązane. W dalszym ciągu mowca wyraża wątpliwość, czy Rada państwa jest kompetentną do bezwzględnej reformy i uznaje to za kwestyę sporną. W końcu oświadcza się mowca za wnioskiem komisyi.

Następujący po nim mowcy mało przyczynili się do wyjaśnienia sprawy. Zwłaszcza dep. **Herman** (Słoweniec) użył tej sposobności, jak zwykle do wycieczek przeciw wszystkiemu co z Wiednia pochodzi, i przytem tak dalece odbiegł od przedmiotu rozprawy, że niepodobna streszczać jego mowy.

Dep. Scharschmid i Dinstl ze względów utylitarnych przemawiają za wnioskiem komisyi, a tylko pierwszy wnosi nieznaczną zmianę. Dep. hr. **Thurn** oświadcza się tak przeciw wnioskowi komisyi, jak i wnioskowi dep. Zschocka, życząc sobie zaprowadzenia komisaryatów powiatowych jak przed r. 1850.

Na tem przerwano rozprawę, poczem przeczytano wspomnioną na wstępie interpelacyę dep Neuwirtha w sprawie okólnika do szefów krajowych o wpływanie na prasę prowincyonalną.

JE. P. minister-prezydent ks. **Auersperg** odebrawszy z rąk prezydenta interpelacyę od razu powstał i odpowiedział. (Odpowiedź JE. p. ministra-prezydenta podamy jutro wraz z wspomnianym okólnikiem).

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała d. 8 i 9 b. m. nad etatem ministerstwa handlu. Referent dep. **Gomperz** wniósł, ażeby komisya na płace urzędników wstawiła ogółem 600.000 złr. Co do urzędników wniósł sprawozdawca następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, ażeby starał się jak najbardziej uprościć tok spraw w ministerstwie handlu celem zaoszczędzenia znacznych kwot i ażeby w tym celu zdał sprawę Izbie deputowanych w roku przyszłym.“ Minister handlu oświadczył, że istniejąca liczba urzędników nie może być zmniejszoną z powodu bardzo licznych zajęć ministerstwa handlu, mimo to dołoży on wszelkich starań celem zaoszczędzenia znacznych kwot. W przedmiocie polityki kolejowej oświadczył p. minister, że rząd wyjaśni swą politykę w tej mierze przy wniesieniu projektów kolejowych. Przy głosowaniu przyjęto kwotę proponowaną przez dep. Gomperza, tudzież rezolucyę powyższą. Na koszta podróży dla generalnych inspektorów dróg żelaznych wyznaczono tylko kwotę 20.000 złr. (wykreślono 10.000 złr.) Na nadzwyczajne wymogi centralnego zarządu ministerstwa handlu wstawiono kwotę 93.600 złr. a mianowicie: 40.000 złr. na płace; 25.000 złr. dla szefa sekcyi i generalnego dyrektora austryackich dróg żelaznych; 5000 złr. na przedwstępne roboty około zawarcia międzynarodowych traktatów handlowych; 20.000 złr. na podniesienie niektórych gałęzi przemysłu i handlu; 3600 złr. na międzynarodowe biuro wag i miar w Paryżu. Na fa-

---

cyę. Wysłał sześciu szeików w śmiertelnych koszulach do Chosrewa z posłaniem, że jeźli mu zapewni przebaczenie i powrót do łaski podda się, jeźli nie, bronić się będzie z rozpaczą.

Chosrew, któremu lwia odwaga i zapamiętałość Iwaszki imponowały wielce, przyjął deputacyę i przyrzekł przebaczenie. Dnia 18 września 1628 r. oddał Abaza twierdzę, a Chosrew przyjął go z wszelkiemi honorami, i choć miał przed sobą buntownika i wiarołomcę, święcie dochował danego słowa i u sułtana za Abazą skutecznie się wstawił. Wprowadzony w tryumfie do Stambułu, oglądany przez jańczarów i ludność stambulską z podziwieniem i grozą, Abaza otrzymał zupełne przebaczenie sułtana i mianowany został gubernatorem Bośnii.

Austryacki poseł, baron Kuefstein, bawiący w Konstantynopolu, dowiedziawszy się o tem, odwiedził Abazę, aby z nim zawrzeć znajomość jako z przyszłym gubernatorem prowincyi, sąsiadującej bezpośrednio z krajami cesarskiemi. Baron Kuefstein opisuje sturczonego Rusina jako człowieka bez wszelkich wiadomości i bez najmniejszego wykształcenia. Kiedy mu wspominał o Wiedniu i o Peszcie, Abaza-basza, tym razem istny i nieodrodny Iwaszko ruski, pytał się posła, czy to są *kule*, zameczki cesarskie na granicy bośniackiego wilajetu?

Na gubernatorstwie w Bośnii nie skończyła się jeszcze burzliwa i awanturnicza karyera Iwaszki-baszy. Miał jeszcze zanieść mordy i pożogę do swej dawnej ojczyzny, do Polski, w te same ruskie strony, w których się urodził i wychował — aby nareszcie tragiczną śmiercią zamknąć swój żywot do bajki podobny.

chowe szkoły przemysłowe i środki pomocnicze do fachowego wykształcenia przemysłowego wstawiono kwotę 190.000 złr. Na trasowanie dróg żelaznych, badanie projektów i na wydatki w sprawach kolejowych wstawiono 40.000 złr. zamiast preliminowanych 70.000 złr. Na subwencyę dla muzeum oryentalnego wstawiono 4000 złr. zamiast preliminowanych 10.000 złr. Przy pozycyi „służba cymentnicza" wykreślono 37.000 złr. Na urządzenie urzędów cymentnicznych wstawiono 25.000 złr. zamiast prelim. 30.000 złr.

Komisya obradująca nad procedurą cywilną zastanawiała się d. 9 b. m. nad sposobem, w jaki ma przystąpić do obrad nad postępowaniem egzekucyjnem w obec sprawozdania komisyi prawniczej. Minister sprawiedliwości dr. Glaser oświadczył, że chwila obecna nie jest stosowną do obrad nad postępowaniem egzekucyjnem. Chociaż między tem postępowaniem a procedurą cywilną nie ma bardzo ścisłego związku, mimo to istnieją styczne punkta, jak np. w kwestyi organów egzekucyjnych. Dla tego też nie byłoby rzeczą korzystną. gdybyśmy postępowanie egzekucyjne traktowali bez związku z procedurą cywilną. Ale na razie należy usunąć z porządku dziennego rozprawy nad postępowaniem egzekucyjnem i dopiero wówczas, gdy komisya zgodzi się na zasady ustawy o postępowaniu w sprawach cywilnych, należy przystąpić do obrad nad postępowaniem egzekucyjnem.

Po ożywionej rozprawie, w której wzięli udział pp. dr. Kabat, dr. Sturm, dr. Edelbacher, dr Tomaszczuk, Kowalski, dr. Promber i dr. Magy, oświadczył minister sprawiedliwości dr. Glaser, że zewnętrzna organizacya sądów będzie musiała uledz zmianie. Niezbędną będzie zmiana dotychczasowych przepisów manipulacyjnych, ażeby na przyszłość zapobiedz rozwlekłej pisaninie. P. minister jest zdania, że przez samą zmianę ustawy o postanowieniu cywilnem nie dokona się zupełnej reformy. Potrzeba będzie koniecznie zaprowadzić jeszcze i inne zmiany a pomiędzy innemi potrzeba będzie zaprowadzić nową taryfę odwokacką. — Po przemówieniu p. ministra uchwaliła komisya zalecić komissyi prawniczej, ażeby w Izbie postawiła wniosek dążący do przekazania ustawy o postępowaniu egzekucyjnem komisyi obradującej nad nową procedurą cywilną a względnie wniosek dążący do odroczenia obrad nad ustawą o postępowaniu egzekucyjnem. Przy sposobności rozpraw nad tem, czy komisya obradująca nad nową procedurą cywilną, ma być uznaną za komisyę nieustającą, nadmienił dr. Glaser, że „obecna sessya Rady państwa potrwa bardzo długo" i pociągnie się prawdopodobnie aż do czerwca r. 1877.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi obradującej nad reformą podatków, zastanawiano się nad skalą osobistego podatku dochodowego i uchwalono, że należy ustanowić granicę progressyi i *maximum* dochodów. Po dłuższej rozprawie, w której brali udział pp. Krzeczunowicz, dr. Heilsberg, Fux, dr. Schaup, Wolfrum, Auspitz, dr. Klier, Neuwirth, dr. Brestel, dr. Menger, Oberleithner, Skene i Suess, przyjęto wniosek rządowy, że *maximum* progressyi ma wynosić 70,000 złr. Co do *maximum* jednostek podatkowych uchwalono przyjąć trzy jednostki podatkowe.

SPRAWY MONARCHII

— Dnia 10 b. m. o godz. 12 w południe nastąpiło w Wiedniu uroczyste odsłonięcie pomnika Schillera w obecności Najj. Pana, Najd. Arcyks. Karola Ludwika, Henryka i Rainera, hr. Creneville, ministra prezydenta ks. A. Auersperga, państwowego ministra wojny hr. Bylandt-Rheidt i pp. ministrów br. Lassera, dr. Glasera, dr. Chlumecky'ego, hr. Mannsfelda, dra Ziemiałkowskiego, pułkownika Horsta, namiestnika br. Conrad - Eybesfelda i prezydenta Izby deputowanych dr. Rechbauera.

— Minister spraw zagranicznych, hr. J. Andrassy przybył dnia 10 b. m. z Węgier do Wiednia i jeszcze tego samego dnia powrócił do Budapesztu z powodu zgonu swej matki, hr. Adeli Andrassy, która umarła dnia 10 b. m. w Szöleske pod Sator-Ulja-Ujhely. Najj. Pan przesłał hr. Andrassy-emu kondolencyę.

— Według *Pester Lloyda* wystosował namiestnik Dalmacyi, br. Rodicz, pismo do ministra br. Lassera, w którem „z oburzeniem" odpiera zarzut zrobiony mu przez barona Zschoka w Izbie deputowanych, iż jest członkiem serbskiej Omladyny... Baron Lasser zamierza to pismo br. Rodicza podać do wiadomości deputowanych.

— Wydział komunikacyjny Izby niższej sejmu węgierskiego zamierza w tym tygodniu przystąpić do obrad nad projektem ustawy o zakupnie kolei wschodniej. *Pesti Naplo* donosi, że rząd węgierski przedłoży wkrótce sejmowi projekt ustawy o fuzyi kolei Koszycko-Bogumińskiej z koleją Preszów-Tarnów.

— Prezydent węgierskiej akademii w Budapeszcie otrzymał z Stambułu telegram z podpisem Osmanli wystosowany w języku francuskim, treści następującej: „Panie! Przy pokrewieństwie rasowem i przyjaźni łączącej nasze dwa narody, nie wątpiliśmy nigdy o braterskich usposobieniach madjarskich przyjaciół. Nierozłączalne interesa dwóch narodów wymagają wzmocnienia węzłów. Uważamy za najświętszy nasz obowiązek dążyć do osiągnięcia tego celu. Przyjaźń, jaką w tych krytycznych czasach zaszczyca nas szlachetny naród węgierski, pozostanie na zawsze w pamięci Osmanów. Cały naród pospiesza ponowić wyrazy swego szczerego zadowolenia i uprasza pana Prezydenta, ażeby był łaskaw zakomunikować te wyrazy szczerej wdzięczności szlachetnemu i zacnemu narodowi węgierskiemu. Niech żyją Węgry! Niech żyją wierni przyjaciele i sprzymierzeńcy Turków!"

— Sejm kroacki przyjął na posiedzeniu w dniu 9 b. m. budżet ministerstwa oświecenia zgodnie z wnioskami komisyi budżetowej i budżet ministerstwa sprawiedliwości. Przewodniczący odczytał pismo trybunału sądowego w Zagrzebiu z prośbą o wydanie deputowanego Antoniego Jakica, oskarżonego o wykroczenie prasowe. Pismo to przekazano komisyi przestrzegającej nietykalności poselskiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Markiz Salisbury.)

Nominacyę sekretarza stanu dla Indyj markiza Salisbury na pełnomocnika Anglii przy obradach konferencyi w kwestyi wschodniej przyjęła prasa angielska bardzo sympatycznie. *Standard* objaśnia tę nominacyę w ten sposób, że Anglia powzięła już całkiem jasne i stanowcze wyobrażenie co do kroków, jakie mają być zrobione celem polepszenia doli chrześcian tureckich i ochrony interesów angielskich. Lord Salisbury nie przyjąłby zdaniem tego dziennika missyi, której cel nie jest stanowczy i jasny i nie podjąłby się zadania poruczonego, jeżeliby nie był pewny poparcia ze strony kolegów. „Że Salisbury nie jest zawodowym dyplomatą — pisze dalej *Standard* — to jeszcze podnosi sympatyę dla jego nominacyi. Anglia nie chce uzyskać na konferencyi odrębnych korzyści dla siebie lecz tylko pragnie przywrócić spokój i porządek w Turcyi. Chodzi tu o cele praktyczne a nie ma w Anglii męża stanu, któryby do celów praktycznych dążył prostszą drogą niż Salisbury. Nie ma także w Anglii drugiego męża stanu, któryby gruntowniej znał całą europejską i azyatycką politykę. Salisbury jest ministrem odpowiedzialnym za rząd indyjski, więc w jego świeżej nominacyi przebija się podwójny interes, jaki Anglia, jako wielkie państwo europejskie i azyatyckie, przywiązuje do sprawy utrzymania Turcyi i zreformowania jej administracyi."

(Zbrojenia tureckie).

Patrząc na gorączkowy pośpiech, z jakim Turcya gotuje się do wojny w całej Małej Azyi, nabiera się przekonania, że Porta wcale nie wierzy w szczęśliwy rezultat rozpoczętych rokowań. Oto co pisze z Erzerum korespondent *Pol. Cor.*: Często i szybko zmieniające się fazy, przez jakie przechodzi zbrojenie się Turcyi w tej prowincyi, najwierniejszym jest barometrem równie zmiennych stadyów kwestyi wschodniej. Gdy rokowania dyplomatyczne szczęśliwy biorą obrót, zwalnia w Armenji ruch militarny, skoro zaś tylko gra dyplomatyczna niekorzystnej nabiera konstelacyi, wtedy znowu potężnieje czynność wojenna wzdłuż całej linii granicznej. W obecnej chwili zdaje się Porta pracować wszelkiemi siłami, aby w jak najkrótszym czasie o ile możności największe siły postawić do boju. I tak z całą surowością przeprowadza rząd rekrutacyę Kurdów. Waleczny ten szczep jednak niechętnie patrzy na swych synów wstępujących w szeregi regularnych nizamów. Armenia turecka dostarczyć ma 30 batalionów nizamów. Kontyngens taki nie łatwo da się zebrać. Aby pocieszyć i zachęcić Kurdów przyrzeczono im, że nie zostaną wysłani do europejskiej Turcyi. Armia, która się tu organizuje, będzie się składała z 80 batalionów piechoty, 20 bateryi, 16 szwadronów i z oddziału ochotników wynoszącego około 10.000 ludzi. Siła to tem poważniejsza, gdy zważymy, że opierałaby się o fortece pierwszorzędne jak Kars, Erzerum, Trapezunt i Synopa. Nadto liczy rząd na ochotników z Transkaukazyi. Nie ulega bowiem wątpliwości, że mahometańscy mieszkańcy Kaukazyi wcale znaczną przyrzekli pomoc. W przystani synopskiej zbiera się znaczna flota, której wkrótce poruczoną zostanie ważna misya na Morzu Czarnem. Oczekują tam Hobarta baszy, który ma objąć naczelne dowództwo nad całą flotą turecką. Przybywają także do Synopy w wielkiej liczbie angielscy oficerowie marynarki i maszyniści. Porta zdaje się mieć mało zaufania do zdolności tureckich oficerów marynarki i obsadza wszystkie ważniejsze stanowiska na flocie dzielnymi Anglikami. Natomiast tureckich oficerów marynarki przenosi częścią do armii lądowej częścią też wysyła ich do bateryi nadbrzeżnych.

(Głos rossyjski o Czernajewie.)

Po klęskach, jakie poniósł generał Czernajew jako serbski *generalissimus*, opinia rossyjska zaczyna się zmieniać na jego niekorzyść. Za próbkę opozycyi wytwarzającej się w prasie rossyjskiej przeciw Czernajewowi niechaj posłuży następujący artykuł wyjęty z ostatniego numeru *Ruskiego Obzoru* „Dzięki kłamstwu, obłudzie i rozmyślnemu zatajaniu prawdy, mówi autor tego artykułu, wzniosły ruch narodowy popadł w wątpliwe ręce, a nasi bohaterowie i arcystrategicy okazali się najzwyczajniejszymi ludźmi. Jestto zasłużona kara za naszą głupotę społeczną a nasze cofanie się w tył, za te wszystkie brzydkie przywary, które cechowały w ostatnich latach wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. Jak przed wojną krymską zaczęliśmy w ostatnim czasie przywdziewać znowu modny surdut europejski na brudną bieliznę, oszukiwaliśmy się otwarcie a każdą cnotę zwaliśmy głupotą; jedna ręka brała co druga dawała. Słuszna rzecz, że zwyczajny, dzielny ale nad miarę ambitny generał rossyjski wystąpił jako nasz Garybaldi i oswobodziciel. Generał ten zaprzeczał istnienia sumienia ludowego (w instytucyi sądów sprzysięgłych), oświatę ludu uważał za niebezpieczną, domagał się wykluczenia wieśniaków z rad prowincyonalnych, bronił policyi dworskiej, zajął w obec powszechnej służby wojskowej bardzo dwuznaczne stanowisko i zapewniał, że cała dyscyplina wojskowa została zwichniętą przez to, iż obecny korpus oficerski opiera się na prawie wykształcenia a nie na prawie urodzenia. Naraz ten nieprzyjaciel wolności w własnej ojczyznie, stał się oswobodzicielem Serbii, osobistość, która nie uznawała w ludzie praw człowieka, która w nim widziała tylko nieokrzesaną elementarną masę, skazaną na wieczystą kuratelę a na której wolno robić wszelkie eksperymenta żądzy panowania — osobistość ta jest naszym bohaterem narodowym. Czy Czernajew spełnił swe przeznaczenie, czy wzniósł się na wysokość swej sytuacyi? Fakta najlepszą są na to pytanie odpowiedzią. Znajdujemy się obecnie w najkrytyczniejszej chwili kwestyi słowiańskiej. Już się odzywają głosy, że Serbowie są „gałganami" że nie opłaci się stawać w ich obronie. Znalazły się nawet dzienniki, które nawet w obecnej tak ważnej chwili nie przestają pochlebiać „arcystrategikowi", które nie przestając przed nim bić czołem starają się sprawę słowiańską zidentyfikować z sprawą Czernajewa. I w rzeczy samej wszystko się stało, co tylko mogło się przyczynić do zamienienia sprawy słowiańskiej w sprawę Czernajewa, nawet bohaterowi tej sprawy trudno było nie uledz tej pokusie. Pokazuje się to z proklamowania księcia Milana królem i z innych beztaktownych kroków Czernajewa, który występując z skromnej roli ochotnika, ośmielił się mięszać do politycznych i wewnętrznych spraw obcego kraju. Przyjaciele Czernajewa są jednakże jednomyślnie przekonani, że można go ganić chyba jedynie dla jego nadzwyczajnej dumy i słabości charakteru, które to wady robią go narzędziem w rękach egoistycznych nie koniecznie honorowych ludzi i na złe prowadzą drogi. O społecznych zjawiskach jakie towarzyszyły agitacyom słowiańskim, tak się wyraża *Ruski Obzor*: „Gdy kto ośmielił się odezwać z niezależnem zdaniem, gdy kto wolne od fałszu i kłamstwa chciał zająć stanowisko, w tenczas wołaliśmy „Hajże go! Łapaj! Zdrajca! Softa! a tureckich szpiegów znajdowano nawet w Orelu. Wszystko, co nas oburzało podczas wojny francuskiej, czyniliśmy z fotograficzną wiernością podczas wojny serbskiej. I my mieliśmy nasz Saarbrücken — na Babinej Glawie; z przechwałką i z łatwością zdobywaliśmy Konstantynopol tak jak Francuzi odbywali „przechadzkę" do Berlina; miejsce ułanów pruskich zajęli baszybożucy; tak samo jak Francuzi zwyciężaliśmy zawsze, dzielnie odpieraliśmy wroga lub inne zajmowaliśmy pozycye, aby skoncentrowanemi siłami walniejszy cios zadać nieprzyjacielowi; tak samo jak pomiędzy Francuzami pojawiały się i pomiędzy nami takie geniusze militarne jak Trochu. Naród rossyjski nie tylko umyślnie został uwikłany w siecie najbezczelniejszych kłamstw, ale i to, co ubocznemi drogami dostało się z Serbii do Rossyi, zostało zmienione lub też przez zbytnią troskliwość służalczych redakcyi umyślnie sfałszowane. O wy szczerzy, otwarci przyjaciele prawdy i wolności!"

(Rozejm w Hercegowinie.)

Muktar basza obrał na czas zawieszenia broni główną kwaterę w Trebinii. W tym celu wydał pułkownikowi Jussuf bejowi odpowiednie rozporządzenia. Na stanowiskach pod Grahowem pozostaną podczas zawieszenia broni tylko dwa bataliony nizamów. Dnia 1 października wysłano dwa transporta żywności do Niksiczu, który to zameczek w skutek zawieszenia broni uniknął niechybnej kapitulacyi. „Wojewoda" niższej Hercegowiny Pawłowicz otrzymał zlecenie, aby z komendantem Niksiczu umówił się co do czasu, na jaki Niksicz zaopatrzony być może w żywność. Miasto i nadal będzie zamknięte przez wojska powstańcze. Ali basza, *wali* hercegowiński, pozwolił powrócić mieszkańcom Popowego Pola do swych domów, przyrzekając, że nic im się nie stanie. Dotąd wróciło około 240 ludzi, pomiędzy których rozdano 80.000 piastrów. Ali Begowicz otrzymał zlecenie, aby się zajął i kierował sprawą powrotu Hercegowińców do ojczyzny. Dnia 2 października otrzymał seraskier rozkaz, aby wszystkich baszybożuków mających więcej jak 40 lat rozpuścić do domów. Aż do obecnej chwili jest 3850 hercegowińskich Turków pod bronią. Przynajmniej połowa z nich będzie rozpuszczoną. Pozostali zostaną zorganizowani jako *Ihtiad* (pospolite ruszenie). Mehmed basza, dotychczasowy komendant Niżu otrzymał dowództwo nad wszystkiemi wojskami hercegowińskiemi wraz z inspekcyą nad fortecami znajdującemi się w tym obwodzie militarnym. Ludność hercegowińska wszystkich wyznań sprzykrzyła już sobie ów krwawy zamęt, a rząd korzysta z tej okoliczności i pracuje nad przywróceniem zgody między chrześcijanami i mahometanami. Ali basza, popierający tę dążność ze wszystkich sił spodziewa się dobrego rezultatu.

(Nowiny rumuńskie.)

Rumuńska izba deputowanych rozwija nadzwyczajną czynność Minister wojny przedłożył jej trzy projekta do ustaw, co najlepszym jest dowodem, że koła rządowe mimo zawartego zawieszenia broni wcale nie żywią nadziei pokojowych. Minister wojny zażądał bowiem czterech milionów franków „na uzupełnienie uzbrojenia wojska", i domaga się nadto zezwolenia na zatrzymanie powołanych rezerwistów i nadal pod bronią a wreszcie pożyczki 100,000 franków na utrzymanie tych rezerw przez miesiąc październik. Izba postanowiła traktować te projekta jako sprawę naglącą, tak iż już w tych dniach przejdą pod dyskusyę i głosowanie. O przyjęciu tych projektów nikt nie wątpi. Wiadomość o losie wojska serbskiego wywołała, jak zapewnia korespondent *Pol. Corr.*, w Rumunii wielki smutek, jakkolwiek bynajmniej nie była niespodzianką, zanadto dobrze bowiem było znane rządowi rumuńskiemu obecne położenie militarne Serbii, aby się miał jakimkolwiek oddawać iluzyom. Od dwóch dni przejeżdżają przez Rumunię dość znaczne oddziały rannych rossyjskich, którzy z placu boju wracają do ojczyzny. Rossyanie ci są to naturalnie tylko lekko ranni — opowiadają okropne rzeczy o ostatnich walkach. — Mimo bardzo niekorzystnych stosunków finansowych, wyniikłych, jak łatwo to sobie można wytłumaczyć, z powszechnego stanu rzeczy, rząd będzie mógł wypłacić punktualnie w oznaczonym terminie, tegoroczny, płatny w Londynie dnia 1 października drugi kupon pożyczki Oppenheima. *Banca Romaniei*, *banca de Bukarest* i trzy inne prywatne banki rumuńskie są remittentami tego kuponu wynoszącego 82,132 funtów szterlingów

KRONIKA

— **U JE. generała hr. Neipperga**, głównie komenderującego w Galicyi, odbył się pozawczoraj obiad na cześć JE. dr. Schenka, prezydenta wyższego sądu krajowego, jako jubilata czterdziestoletniej służby państwowej.

* **Konfiskaty.** Lwowska c. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczorajszy pierwszy nakład nr. 112 *Kroniki Codziennej* i nr. 46 *Tygodnika Niedzielnego*, dodatku do *Gazety Narodowej*

— **Wieczorki muzyczne.** Towarzystwo muzyczne zaprasza do abonamentu na sześć wieczorków muzycznych, o klassycznym przeważnie programie, które odbywać się będą co piątku w godzinach wieczornych aż po dzień 15 grudnia. Każdy z wieczorków anonsowany będzie z osobna.

— **Koncert znanych wirtuozów**, pani Menter i pana Poppera w naszem mieście, zapowiedziany jest na dzień 22 listopada.

= **Posterunek żandarmeryi**, który do 29 października znajdował się w Smorzu, przeniesiony został do Tucholki.

* **Kradzież**. Zeszłej nocy dobył się złodziej do zamkniętej piwnicy pod l. 4 przy ulicy Owocowej i zabrał z tamtąd przekupce Gitli Wolfowej zapasy kartofli, cebuli i czosnku, włącznej wartości 18 zł. Kłódkę oderwaną ode drzwi zabrał z sobą. Poszlakowanym o tę zbrodnię jest jeden z wyrobników zatrudnionych zwykle noszeniem wiktuałów do tej piwnicy.

* **Podejrzana własność**. Straż policyjna przytrzymała wczoraj na placu krakowskim Jana Gruszewskiego, wyrobnika, za podejrzane posiadanie hamulca żelaznego i dwóch kapsli z wozu. Przytrzymany zeznał, że te przedmioty otrzymał od nieznajomego mu człowieka, aby je sprzedał i pieniądzmi z nim się podzielił.

* **Żołnierz policyjny** znalazł wczoraj po południu koło kasy teatralnej wełnianą chustkę w kraty, którą odebrać można w policyi.

† **Zofia z Potockich Strawińska**. Dnia 3 b. m. w majętności swojej w Niżborku, w powiecie husiatyńskim, zakończyła życie Zofia z Potockich Strawińska, córka konserwatora pomników starożytnych, Mieczysława Potockiego i ś. p. Klotyldy z Horodyskich. Najlepsza córka, żona i matka, zchodząc w sile wieku z tego świata, pozostawiła w ciężkim bolu pogrążonego ojca, niepocieszonego w nieszczęściu męża i czworo drobnych dziatek. Łzy ciężko strapionego ojca i męża, żal brata i krewnych, szczery współudział łaskawych sąsiadów oraz licznie zgromadzonych włościan towarzyszyły jej do grobu.

— **Ognisko** Lokal wiedeńskiego stowarzyszenia akademików polskich *Ognisko* znajduje się od 1 listopada b. r. na Rothenturmstrasse nr. 9 trzecie piętro.

— **Zima**. Według ostatnich wykazów stacyi meteorologicznej wiedeńskiej, śniegi w ostatnich dniach spadł w całej Europie. Nawet we Florencyi i w Rzymie były mrozy 3—5 stopniowe. W niektórych okolicach północnych dochodziły do 10 stopni. W sobotę już jednak gdy w Galicyi i na Węgrzech srożyła się wichrzyca śnieżna, na wschodzie Europy nastawała szybka zmiana powietrza, a z Suliny, Warny i Pery doniesiono o 14 do 15 stopniowem cieple.

— **Z Sycylii** donoszą, że bracia Rose, bankierowie angielscy z Palermo przed kilkoma dniami w drodze do miasteczka Lercara porwani zostali przez bandę opryszków i zawleczeni w góry, gdzie trzymani będą aż do złożenia znacznego okupu.

— **O strasznej zbrodni** donosi telegram z Pragi. W Czeskiej Lipie niejaka Teresa Zenker po trzech miesiącach pożycia otruła swego męża, teściowę i szwagrowę. Tylko ostatnia żyje jeszcze. Zbrodniarka uwięziona przyznała się do winy, za powód swego okropnego czynu podając chęć odziedziczenia po zabitych majątku.

— **O strasznym losie rozbitków** okrętu *San Rafael* na wyspie Hoste-Island w grupie wysp Falklandzkich, ministerstwo kolonii w Londynie ogłasza następujące bliższe szczegóły: Jak się zdaje Indyanin pewien z krajowców falklandzkich pierwszy spostrzegł na dzikiej, jałowej i odludnej wyspie ślady nieszczęśliwych rozbitków, przemykając się na wiotkiej swej łodzi wzdłuż wybrzeży Hoste-Island. Ponieważ miał z sobą na łodzi tylko swą żonę, obawiał się przeto wylądować i popłynął dalej, ażeby więcej z sobą sprowadzić ludzi. Po jakimś czasie wylądowało kilku Indyan, wdarło się na wybrzeżne skały i znalazło tam siedmiu Europejczyków już nieżywych, a dwóch żyjących jeszcze lecz bardzo osłabionych z członkami sztywnemi i nie zdolnemi najmniejszych poruszeń. Biedni ci rozbitki podobni byli raczej do szkieletów niż istot żyjących, a gdy ich podniesiono z ziemi nie mogli się o własnych siłach utrzymać na nogach. Na ich widok czarni krajowcy rzewnie zapłakali i natychmiast rozłożyli ogień dla ogrzania ich, przynieśli im wody krynicznej i na pokarm ubili ptaka morskiego. Ofiarowali się także zabrać ich z sobą do swych osad, zwłaszcza jednego, który był jeszcze przytomny, lecz nieszczęśliwi nie chcieli przystać na to. Ten z rozbitków, który zdawał się być jeszcze przytomnym, pił dwa razy podaną mu wodę lecz ptaka jeść nie mógł. Indyanie odeszli, a wróciwszy na drugi dzień, zastali już bez życia obu rozbitków. Różne rzeczy, znalezione przy nich, z sobą zabrali, lecz odzieży z trupów nie wzięli. Później missyonarze pochowali zwłoki na odludnej wyspie, przyczem znaleźli cztery luźne kartki z dziennika kapitana Mac Adama. Stanowiły one rodzaj listu pisanego do syna kapitana w Anglii Kartki owe zapisane zostały w czterdziestym pierwszym dniu pobytu rozbitków na dzikim ostrowie wśród oceanu. Biedny Mac Adam opowiada w nich, że już prawie zupełnie ociemniał i że zaledwie widzieć może papier, na którym pisze. Dzień 15 lutego 1875 r. położony był jako data na tej ostatniej notatce, z czego wypływa, że nieszczęśliwi rozbitki, dostali się tam dnia 5 stycznia. Okręt *San Rafael* płynął z Liwerpoolu do Walparaiso i zgorzał na północnem morzu dn. 4 stycznia. Osada ratowała się w dwóch łodziach, z których jednę, z 11 ludźmi spotkał na oceanie dnia 31 stycznia okręt *Yorkshire*, który też jedenastu tych rozbitków odwiózł szczęśliwie do Anglii. Druga łódź z kapitanem, jego żoną i dziewięciu majtkami przybiła do Hoste Island, gdzie tych biednych ludzi spotkał los, o którym wyraża się sprawozdanie ministerstwa kolonii, «że trudno w rocznikach katastrof na lądzie i morzu o coś więcej tragicznego i wzruszającego."

— **Amazonki Dahomeju**. W murzyńskiem państwie Dahomeju, najlepszą część armii króla Grere stanowią kobiety. Przyzwyczajane one są od pierwszej młodości do ćwiczeń gimnastycznych, zamieszkują pałac króla, z którego rzadko wychodzą i żyją w panieństwie. Murzyni nieśmiało im patrzą w oczy, a za najmniejsze przemówienie do nich lub uśmiech karani są śmiercią. Przechodząc lub przejeżdżając po ulicach, za pomocą dzwonka, który mają przywiązany do szyi, uprzedzają murzynów o swej obecności. Ci w takim razie rozbiegają się na wszystkie strony, albo padają twarzą na ziemię, aby nie byli posądzeni skutkiem spojrzenia o obrazę, za którą bez żadnych dowodów mogą być straceni. U tych kobiet żołnierzy dzikość, chuć krwi i zapasów zastępuje inne skłonności kobiece. Przywykły one mawiać: „Jesteśmy ludźmi nie zaś kobietami". Ubranie ich składa się z obszernego kaftana i kaska. Mają największe staranie o swoją broń, która jest nieposzlakowanego poloru. Pałasze i w ogóle broń sieczną zwykle noszą bez pochew. Każdy pułk ma swoje znamię, jak n. p. węża, koronę, orła, krzyż i t. p. Oficerowie odróżniają się delikatniejszem ubraniem, wreszcie noszą na szyi korale i w ręku trzymają bat, którego często potrzebują przy mustrze.

— **Okropny wypadek** zdarzył się niedawno w Londynie. Maszynista teatru Drury-Lane, nazwiskiem Wiliam Cobb w czasie przedstawienia przywłaszczył sobie potajemnie kawałek fosforu, który miał być użyty do ogni bengalskich i schował ten fosfor do kieszonki od kamizelki. Pod koniec przedstawienia uczuł nagle gwałtowny ból w boku. Był to skutek schowania do kamizelki fosforu, który się zajął przez tarcie o suknie. W mgnieniu oka cała odzież na biednym Cobbie stała w ogniu, a lubo na krzyk jego zbiegli się inni maszyniści i zarzucili go kocami, nie można było stłumić żaru. Nieszczęśliwy literalnie upiekł się w własnych sukniach na śmierć.

– **Bandę oszustów**, złożoną z 20 indywiduów, po największej części kobiet, wyśledzono w Szeredzie nad Waagą. Oszuści telegraficznie prowadzili swe operacye. Urzędnikom stacyi telegraficznej w Peszcie wpadły w oko tajemniczej treści depesze, jakie często nadchodziły z Szeredu w sprawie różnych podejrzanych przesyłek pieniężnych i to spostrzeżenie naprowadziło na trop oszustów, o których jednak nic bliższego jeszcze podać nie jeszcze umieją dzienniki węgierskie.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Dr. Zeissberg**, profesor wszechnicy wiedeńskiej, a niegdyś lwowskiej, nieprzestaje zajmować się studyami z historyi polskiej, które bawiąc w naszym kraju rozpoczął. Właśnie temi dniami przedłożył profesor Zeissberg wiedeńskiej akademii umiejętności szereg pomniejszych źródeł do dziejów Polski XII i XV wieku, które odkrył w bibliotekach polskich, włoskich i niemieckich. Między temi materyałami znajdują się nekrologie i księgi brackie kilku polskich klasztorów, liczne listy znakomitych mężów, mianowicie Długosza i Kallimacha, akta do zamierzonej kanonizacyi królowej Jadwigi, rachunki dworskie Władysława IV, książeczka o wychowaniu królewiczów, darowana przez królowę Elżbietę żonie króla węgierskoczeskiego Władysława i t. p. Wszystkie te źródła poprzedzone są krytycznemi wstępami.

† **Bolesław Paweł Podczaszyński**, znany architekt, gruntowny znawca piękna i wytrawny a pracowity starożytnik, zmarł nagle w Warszawie. Ś. p. Bolesław, urodzony w roku 1824 w Wilnie, był synem Karola, profesora budownictwa w uniwersytecie tamecznym, a wnukiem Jana, także budowniczego w Żyrmunach; był więc w swoim zawodzie spadkobiercą tradycyi dwóch pokoleń i szerokiej nauki ojcowskiej, którą następnie uzupełniał jeszcze na akademiach zagranicznych. Przybywszy następnie do Warszawy otrzymał tu w roku 1846 katedrę budownictwa w szkole sztuk pięknych. W rzeczach starożytnictwa i krytyki sztuk plastycznych, był Podczaszyński prawdziwą powagą naukową, do której się najczęściej po wyrok ostateczny w sprawach wątpliwych odwoływano. Jako archeolog miał zasługę, że nie tylko sam nie grzeszył łatwowiernością i popuszczaniem cugłów wyobraźni, lecz i innych umiał zręcznie a delikatnie na twardy grunt rzeczywistości sprowadzić. Jako estetyk odznaczał się subtelnem poczuciem piękna i biegłem wykrywaniem skaz w rzeczach na pozór nie ulegających zarzutowi; sprawiedliwość jednak wyroków Podczaszyńskiego, spokój słowa, serdeczne osłanianie i niedomawianie zarzutów nie pozwalały obruszać się na jego zdanie, lecz i owszem jednały mu serca krytykowanych. Jako pisarz nie jaśniał błyskotliwością stylu, ale wykład miał jasny, logiczny, wyrazy dobrze dobrane i polszczyznę wysoce poprawną. Wydana przezeń w roku 1843, a w roku 1855 przedrukowana *Nomenklatura architektoniczna*, jest pracą nader szacowną nietylko dla budownictwa, lecz i dla badaczów mowy. Prócz tego najdawniejszego dzieła w roku 1850 wydawał Podczaszyński *Pamiętnik Sztuk Pięknych*, który miał być pismem peryodycznem, ale dla braku prenumeratorów utrzymać się nie mógł, z wielką stratą dla poważnego znawstwa sztuki krajowej w czasach dzisiejszych i przeszłości. Z powodu wystawy urządzonej w Warszawie w roku 1856, napisał i wydał w roku następnym *Przegląd historyczny starożytności krajowych*. W rękopiśmie pozostały między innemi: *Nauka budownictwa* w pięciu tomach, *Sfragistyka polska*, rzecz o pieczęciach, których zbiór wielce piękny zgromadził, *Spis wykopalisk w kraju*, *Życiorysy budowniczych* i t. p. Ostatnią obszerniejszą drukowaną pracą Podczaszyńskiego, był wyczerpujący rozbiór projektów odnowy Sukiennic krakowskich, drukowany w odcinku *Gazety Warszawskiej*.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Obraza honoru).

(λ) Dziennik czeski *Politik* umieścił w numerze 85 korespondencyę z Dalmacyi p. n «Zamknięty sejm i prezydent Ljubissa,« w której zawarte było twierdzenie, że marszałek sejmu dalmatyńskiego Ljubissa, przekupił pewnego radcę sekcyi wiedeńskiego ministerstwa handlu i pewnego dziennikarza kwotą 250 000 złr. w sprawie budowy dróg żelaznych w Dalmacyi. Ponieważ redakcya *Politik* nie chciała wymienić owego „przekupionego" radcę sekcyi, ani też odwołać oszczerstwa tak lekkomyślnie rzuconego, ministerstwo handlu zaskarżyło więc redaktora *Politik* o obrazę honoru. Do przeprowadzenia tej sprawy delegował najwyższy trybunał sprawiedliwości wiedeński sąd kryminalny i dnia 10 b. m. odbyła się rozprawa główna przeciw byłemu odpowiedzialnemu redaktorowi *Politik*, Adolfowi Srbowi. W śledztwie zapowiedział on szumnie, iż przeprowadzi dowód prawdy, przy rozprawie głównej zaś podał na swe usprawiedliwienie tylko tyle, że nie wiadomo mu, jakim sposobem dostał się ten artykuł, naruszający cześć całego ministerstwa handlu, do szpalt *Politik*. Chcąc się uniewinnić, zwalał Srb winę na swych współpracowników, na zecerów, a jeden z sędziów przysięgłych zrobił bardzo trafną uwagę, że najlepiej byłoby zwalić winę za umieszczenie tego pamfletu «na ciężarek, którym korespondencya dalmatyńska była przykrytą nim się dostała do drukarni«. Przysięgli wydali jednogłośnie werdykt potępiający, a trybunał wiedeński pod przewodnictwem wiceprezydenta Schweigera skazał Srba na czteromiesięczny ścisły areszt i na utratę 100 złr. z kaucyi.

OSTATNIA POCZTA

Telegraf przyniósł nam z Krakowa smutną wiadomość. Maurycy Mann, jeden z głównych redaktorów *Czasu*, zmarł dziś rano o godzinie 7. Nietylko sama redakcya *Czasu* ponosi przez zgon śp. Manna bolesną stratę, ale cała publicystyka polska opłakuje w zmarłym jednego z najznakomitszych swych reprezentantów. Był to wzór dziennikarza najlepszej szkoły i najszlachetniejszej tradycyi. Pełen wszechstronnego i gruntownego wykształcenia, łączył bystrość w ujęciu i charakteryzowaniu bieżących dziejów z znakomitą wytrawnością, z prawdziwym taktem, z delikatnem poczuciem miary i godziwości. Stateczna wierność zasadom, za które walczył zawsze szlachetną tylko bronią, miłość kraju, i wysokie osobiste zalety, któremi jednał sobie wszystkich — otoczą pamięć tego zasłużonego weterana publicystyki polskiej czcią piękną i dobrze zasłużoną.

Telegram peterburski podaje z dziennika urzędowego bardzo ważną mowę, którą cesarz rossyjski wypowiedział na powitanie reprezentantów szlachty i mieszczan w Moskwie. Oto dosłowne brzmienie tej mowy:

„Dziękuję Wam Moi Panowie za uczucia wyrażone z powodu obecnych stosunków politycznych, które się teraz więcej wyjaśniły. Z zadowoleniem przyjmuję Wasz adres.

„Wiadomo wam, że Turcya uczyniła zadość mojemu żądaniu zawieszenia broni, ażeby skończyła się niepotrzebna rzeź w Serbii i Czarnogórze Czarnogórcy okazali się w tej nierównej walce, jak zawsze prawdziwymi bohaterami.

„O Serbach niestety nie można tego powiedzieć mimo udziału naszych ochotników w ich szeregach, ochotników, z których wielu krew swoją przelało dla sprawy słowiańskiej. Wiem, że ze mną cała Rossya bierze najżywszy udział w cierpieniach naszych współplemieńców i współwyznawców jednej wiary. Dla mnie jednak prawdziwe interesa Rossyi są najdroższe Chciałbym aż do granic możliwości oszczędzać krew rossyjską. Oto jest powód, dla którego dążyłem i dążyć będę do faktycznego polepszenia doli wszystkich chrześcian na Wschodzie w drodze pokojowej. W najbliższych dniach rozpoczynają się w Konstantynopolu rokowania między reprezentantami sześciu mocarstw, celem oznaczenia warunków pokoju.

„Mojem najdroższem życzeniem jest osiągnięcie ogólnego porozumienia. Jeżeliby to nie nastąpiło, jeżelibym widział, że nie osiągniemy rękojmii zapewniających wykonanie tego, czego słusznie od Porty żądać możemy, to mam silny zamiar działać samodzielnie i jestem przekonany, że w takim razie cała Rossya będzie posłuszną mojemu wezwaniu, jeżeli to za potrzebne uznam a honor Rossyi tego wymagać będzie. Jestem także przekonany, że Moskwa jak zawsze przyświecać będzie przykładem. Oby Bóg pomógł nam wykonać nasze święte powołanie!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 listop. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Fremdenblatt* donosi o nowych okrucieństwach tureckich w Bułgaryi a mianowicie w Tatar-Bazardżyku. Ten sam dziennik donosi o pogłoskach krążących w kołach dyplomatycznych angielskich, jakoby Rossya zamierzała założyć w Bułgaryi secundo-geniturę.

Tagblatt donosi z Belgradu, że odbył się tam bankiet na cześć gen. Czernajewa. Ten sam dziennik zamieszcza wiadomość, że Rossya ustawia szósty korpus nad Prutem. Rossyjska szlachta i mieszczanstwo prześcigają się w gotowości do ofiar na wypadek wojny.

Nowa Presse otrzymuje doniesienia o olbrzymich uzbrojeniach Turcyi i Rossyi, mianowicie u granic rumuńskich.

Nowoje Wremia donosi, że rząd rossyjski zamierza cały korpus gwardyi wysłać do królestwa Polskiego.

Bruksela, 13 listop. *Nord* pisząc o przemówieniu cesarza rossyjskiego (obacz *Ostatnią pocztę*) podnosi, że słowa cesarza Aleksandra wskazują na niebezpieczeństwa jakie wywołaćby mogło przewleczenie się obecnej krytycznej sytuacyi. Słowa te są słowami pokoju. Rossya nie ma egoistycznych interesów, żąda tylko rzeczywistego wykonania reform, których konieczność wszystkie mocarstwa uznały.

Kair, 12 listop. Minister skarbu skazany na wygnanie do Dongoli, w drodze do tego miejsca umarł. Minister ten usiłował zorganizować sprzysiężenie przeciw wicekrólowi, aby udaremnić reformy finansowe.

Raguza, 13 listop. Powstańcy hercegowińscy udają się do Suttoryny aby zająć stanowisko w obrębie linii demarkacyjnej. Wszyscy naczelnicy powstańczych oddziałów powołani zostali na naradę do Cetynii. Oczekiwany jest dziś austryacki podpułkownik Albori.

Rzym, 13 listop. Przy ściślejszych wyborach wybrano 97 postępowych a 233 umiarkowanych kandydatów.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 13 listopada 1876

Hotel Żorża.

Pp. Vogorides z Jass. — M. Asłan z Jass. — Dr. M. Łękawski z Kołomyi. — Dr. E. Markiewicz z Czerniowiec. — Albrecht z Pragi. — Osmólski z Władypola. — B. Rapacki z Stanisławowa. — J. Zawadzki z Kijowa.

Hotel Krakowski.

P. A. Machowicz z Stebnika.

Hotel Lazarusa.

P. M. Hołbauer z Krakowa.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Kniaziołucki z Rohatyna. — A. Jastrzębski z Bartkowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 13 listopada 1876

Pp. E. hr. Stadnicki do Krysowic. — H. hr. Stecki do Brodów. — Z. Grotowski do Krakowa. — K. Burzyński do Uhrynowa. — T. Fedorowicz do Zerebek. — W. Fryben do Królestwa. — M. Morawski do Trzyszczan. — W. Obertyński do Łanek.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 732 95mm. Psychrometr suchy — 4·5°C Psychrometr wilgotny — 4 8°C. Prężność pary 3·0mm Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW·1 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza — 3·6°Rm.

Barometr idzie w górę.

z dnia 13 listopada 1876, godz. 7 rano.

Barometr 737 28 mm. Psychrometr suchy — 4.2°C Psychrometr wilgotny — 4·4°C. — Prężność pary 3.2 mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW.1 Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 3 4°R. —

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 38 wieczór ([illegible] pospieszny), o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. [illegible] min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 8 przed połn. (pociąg pospieszny); [illegible] godzinie 4 min. 40 [illegible] (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 [illegible] południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); [illegible] godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min. [illegible] wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. [illegible] min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 [illegible] — [illegible] (pociąg pospieszny); godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 [illegible]. 45 [illegible] południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11 listopada 1876

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	207	50	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	115	—	117	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	213	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	209	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	84	15	84	50
„ „ „ 4% „	77	40	78	25
„ „ „ 5% okresow.	84	15	84	90
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	50	88	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	93	—	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5% m. k. . . .	85	—	86	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa .	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	75	5	85
Dukat Cesarski	5	81	5	91
Napoleond'or	9	81	9	91
Pół imperyał .	9	90	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	67
„ „ papierowy .	1	57	1	59
100 Marek niemieckich	60	30	61	20
Srebro	106	—	108	—
Kupony w srebrze	105	—	107	—

bez kupona bieżącego — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 listopada 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	63.25	63.45
„ „ „ w srebrze .	63 25	63.45
Losy z roku 1839 całe	255.—	256.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	256.—	257.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.25	105.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	112.—	112.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117 50	118.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	133.—	133.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.25	21.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny . .	83.—	84.—
Galicyi	85.50	86.20
Niższej Austryi . . .	101.25	101.75
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	75.—	76.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	77.50	77.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	148 40	148.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. [illegible]emski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr. . .	845.—	847.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	351.—	353.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	143.—	144.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1780.—	1785.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.25	210.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.—	116 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	260.50	261.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	80.25	80.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	85.—	85 50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ w 20 7%	98.—	98.50
„ „ „ „ „ w 36 5½	89.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ po 5% .	85.—	85.50
Gal. banku hipot. po 6% . .	87.50	87.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	93.50	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	70.—	—.—
„ „ „ „ 30 . 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . .	85.50	85·75
„ „ „ po 5% . .	95.50	97.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	64 75	65.25
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	98.50	99.—
„ „ 100 zł. w. a. . . .	94.—	95.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	97.75
„ „ „ „ II. emisyi . .	95.—	95.50
„ „ „ „ III. „ . .	93.	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	77·—	77.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze .	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	159.50	160.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14 50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	29.—	29 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28 50	29.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. [illegible]	[illegible]9 25	39 75
St. Genois po 40 zł. m. k. .	[illegible]3.25	33.75
Poż. miasta Stanisławowa po [illegible]	[illegible]	19.25
Poż. Tryest. [illegible] 100 zł. m. k	11[illegible]	[illegible]
„ „ 50 zł. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Waldsteina po 20 [illegible] k. .	22 [illegible]	23.25
Windischgrätz po [illegible] m. k. .	26.75	27.50
Weksle (na [illegible])		
Augsburg za 100 zł. w. [illegible] n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. [illegible] p	59 55	59 75
Frankfurt 100 mark p.	59 65	59 75
Hamburg za 100 w[illegible]	59 65	59 75
Londyn za 10 ft. s[illegible]	122 75	123 10
Paryż za 100 [illegible]	48 70	48.80
[illegible]		
Dukat ces. men.	5.86 —	5 88.—
„ peł. wagi .	5 88.—	5 89.
Korona . .	—	[illegible]
20-frankówka .	9 81.—	9.82 —
Rossyjski imperyał	—	—
Talar związkowy .	—.—	—.—
Srebro . . .	105.90	107.10

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

11 listopada 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	65
„ „ „ w srebrze .	67	20
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ „ kredytowego bez kupona .	146	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	123	55
Srebro	107	15
Napoleond'or . . .	9	87
Dukat cesarski men	5	90
100 Marek .	60	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5215 1—3) **Edykt.**

L. 11727. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych spadkobierców ś p Apolinarego Wisłockiego, pełn letnią Henrykę Wisłocką, tudzież mał letnich Gabrielę, Kazimierza, Aleksandrę i Helenę Wisłockich przez matkę i opiekunkę Henrykę Wisłocką, że Wilhelm Gazda wniósł przeciw nim pod dniem 20 kwietnia 1876 r., l. 6457 pozew o zapłacenie 127 złr. 73 ct. w. a, w skutek czego dla ni h kuratorem p. adw. dr. Tokarz ze zastępstwem p adw. dr. Psarskiego ustanowionym i termin do rozprawy ustnej według prawa wekslowego, tusądową uchwałą z dnia 27 kwietnia 1876 r., l. 6457 na dzień 1 czerwca 1876 r. wyznaczonym został, i spór ten znajduje się w toku.

Wzywa się przeto rzeczonych spadkobierców, ażeby albo sami się zgłosili, albo ustanowionemu kuratorowi informacyę do obrony udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 31 sierpnia 1876

(5338 1—3) **Ogłoszenie licytacyi**

L. 14786. W celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi ydła i wyrębywania mięsa w okręgu dzierżawnym w Boryni pod warunkami w ogłoszeniach z dnia 2 i 29 października 1876 L. 11658 i 14440 zawartymi odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 21 listopada 1876 od godziny 9 rano do godziny 1 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi 315 zł 90 ct. Wadyum składać się mające 10% tej ceny.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum wnieść można do 20 listopada 1876.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 6 listopada 1876.

(5342 1—3) **Konkurs.**

L. 14209. Na podstawie rozporządzenia Wysokiego Namiestnictwa z dnia 14 września 1876 L. 42884 rozpisuje się niniejszem konkurs na obsadzenie 8 posad prowadzących metryki izraelickie a to: w Złoczowie, Sassowie, Zborowie, Białym kamieniu Pomorżanach, Gołogórach, Olesku, Jezierny, tudzież 8 zastępców prowadzących metryki w tych miejscowościach a to najdalej do 10 grudnia 1876.

Ubiegający się o te posady mają w tym terminie wnieść swe podania własnoręcznie napisane do c. k starostwa w Złoczowie i wykazać dokumentami:

1. Że są własnowolnymi obywatelami z krajów w Radzie państwa reprezentowanych wyznania mojżeszowego.
2. Że są nieskazitelnych obyczajów i posiadają odpowiedne wykształcenie, szczególnie że władają w piśmie i mowie językami krajowemi.
3. Że w siedzibie okręgu metrykalnego już teraz stale mieszkają lub zamieszkiwać obowiązują się.
4. Że się poddają przepisanemu egzaminowi z instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk i z przepisów tych spraw dotyczących.
5. Jakie jest zatrudnienie kompetenta które przy prowadzieniu metryk zajmować będzie.
6. Wynagrodzenie za prowadzenie metryk stanowi w myśl § 13 Instrukcyi względem prowadzenia izraelickich metryk urodzin zaślubin i śmierci opłata za każde wpisanie aktu metrykalnego jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego w kwocie 50 ct. w. a. a za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym w kwocie 1 zł. w. a. Dla ubogich jednak mają się wystawiać poświadczenia metrykalne bezpłatnie, toż samo tyczy się poświadczeń metrykalnych zażądanych w celach urzędowych nadto w razie potrzeby może mu być wyznaczony odpowiedni dodatek roczny z funduszów dotyczącej gminy wyznaniowej.

Złoczów dnia 4 listopada 1876.

(5331) **Ogłoszenie.**

L. 3363. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż po przeprowadzeniu dochodzeń celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Lipniczki w powiecie sądowym Ciężkowickim położonej, złożone u niego zostały protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi spisami posiadłości i posiadaczy i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przed terminem niżej wyrażonym, zaś do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych wyznacza się dzień 23 listopada 1876 w którym zarzuty również jeszcze przed komisyą hipoteczną wniesione być mogą.

Ciężkowice dnia 6 listopada 1876.

(5341 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5370. W wykonaniu rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 r., l. 12944 (Dz. ust. kraj. Nr. 55 z r. 1876) rozpisuje się celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie i tegoż zastępcy w okręgu metrykalnym Zbaraż, konkurs do dnia 5 grudnia 1876.

Kompetenci o którą kolwiek z tych dwu posad mają wnieść w powyższym terminie prośby swoje własnoręcznie napisane do c. k Starostwa w Zbarażu, i wykazać dokumentami:

1. obywatelstwo austryackie w krajach w Radzie państwa reprezentowanych, pełnoletność i wyznanie mojżeszowe;
2. moralność i nieskazitelność stopień wykształcenia, a w szczególności wiadomości języków krajowych w mowie i piśmie;
3. dotychczasowe zatrudnienie i rodzaj zatrudnienia, jakieby obok prowadzenia metryk prowadzić zamierzał;
4. zobowiązanie się do stałego zamieszkania w Zbarażu;
5. kwalifikacyę na urząd prowadzącego metryki, świadectwem złożonego egzaminu, lub też zobowiązaniem się do złożenia egzaminu z instrukcyi i odnośnych przepisów powołanem rozporządzeniem ministeryalnem objętych, a to w c. k. Starostwie przed obsadzeniem posady.

Prowadzący metryki lub tegoż zastępca będzie mieć prawo pobierać od stron za każde wpisanie aktu metrykalnego i za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego należytość w kwocie 50 ct. za każdy wyciąg familijny (Familienauskunftsbogen) w kwocie 1 złr.

Jednakże dla stron ubogich, jakoteż dla celów urzędowych mają być takie dokumenta bezpłatnie wystawiane.

Dotychczasowi prowadzący metryki będą przy równej kwalifikacyi przed innymi kandydatami uwzględnieni.

Z c. k. Starostwa.

Zbaraż dnia 7 listopada 1876.

(5369 1—3) **Konkurs.**

L. 2999. W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedenaście posad dozorców więziennych drugiej klasy z roczną płacą 260 złr. i dodatkiem aktywalnym rocznych 65 złr. tudzież dzienną porcyą chleba, pomieszkaniem w koszarach dla nieżonatych, a dodatkiem na pomieszkanie rocznych 30 złr. dla żonatych nareszcie ubraniem skarbowem przepisanem.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu.

Ubiegający się o te posady mają się przedewszystkiem wykazać certyfikatem, że podług ustawy z d. 19 kwietnia 1872, (dz u. p XXXIX — 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że posiadają dokładną znajomość języków krajowych, niemniej biegłość w czytaniu i pisaniu, i że nie przekroczyli jeszcze 45 roku życia.

Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w urzędowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, nareszcie mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów którzy umieją pisać, lub posiadają wykształcenie w jakiemkolwiek rzemiośle, tudzież na nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w przepisanej drodze do podpisanej Dyrekcyi najdalej do d. 31 grudnia 1876 r.

C. k. Dyrekcya zakładu kar. dla mężczyzn.

Lwów dnia 11 listopada 1876.

(5350) **Obwieszczenie.**

L. 11315. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Samborze podaje do powszechnej wiadomości że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kruzykach na dniu 21go listopada 1876 rozpocznie.

Każden kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może stanąć przed komisyą i wszystko przytoczyć co do obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor 28 października 1876.

(5345 1—3) **Edykt.**

L. 4925 Podaje się do wiadomości, że na dniu 6 grudnia 1876 r., 11 stycznia 1877 i 10 lutego 1877 r. o godzinie 10 przed południem sprzedaną zostanie w tutejszym sądzie realność włościańska pod N. D. 44 sub. 213 w Synowudzku wyżnem położona na 226 złr. oceniona, Ilka Tarachoma własna w celu zapłacenia Goldzie Grünfeld sumy 90 złr. z pn.

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Skole dnia 20 października 1876.

(5363) **Ogłoszenie.**

L. 13200 C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Iwaczów górny.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 22 listopada 1876 r., w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą. Tarnopol 8 listopada 1876.

(5308 1—3) **Edykt.**

L. 22280. Ces. król. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Genendli Koschesowej, właścicielki realności w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się adjunkta c. k. sądu krajowego p. Szybalskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Rom. Jakubowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Feliksa Cseszn aka.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 30 października 1876 r. przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 31 grudnia 1876 r. w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 26 stycznia 1877 r. o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 21 października 1876.

(5340 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9278. W wykonaniu wysokiego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 r, L. 12944 rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady prowadzących metryki izraelickie, jakoteż dwie posady ich zastępców dla dwóch okręgów metrykalnych powiatu Rohatyńskiego, mianowicie w Rohatynie i Bursztynie.

Urząd prowadzącego izr. metryki i jego zastępcy może być powierzonym tylko własnowolnemu obywatelowi. Państwa austryackiego wyznania mojżeszowego, który włada dokładnie językami krajowemi, mieszka lub stale osiedlić się obowiązuje w miejscu przeznaczonem na siedzibę urzędowania i zajmuje się zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Nadto winni ubiegający się o powyższe posady wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego i poddać się w c. k Starostwie egzaminowi z przepisów objętych powołanem na wstępie rozporządzeniem ministeryalnem jakoteż instrukcyą do tego rozporządzenia dodaną.

Prowadzący metryki lub jego zastępca będzie miał prawo pobierać za każde wpisanie aktu metrykalnego również za każde poświadczenie metrykalne — wyjąwszy co do ubogich i dla użytku urzędowego — kwotę 50 ct., za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 złr. w. a.

Kompetenci mają odnośne, przez siebie własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania, wnieść do tutejszego c. k. Starostwa najdalej do 15 grudnia 1876.

Z c. k. Starostwa.

Rohatyn 1 listopada 1876.

(5358 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9201. Celem zabezpieczenia sukna i innych materyałów na odzież dla sług c. k. sądów, należących do okręgu Lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego na rok 1877/8 r., odbędzie się w sali wspomnionego sądu wyższego na dniu 7 grudnia 1876 r. o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 5107 złr. 54 ct.

O jakości i ilości o pojedyńczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach, zasiągnąć można wiadomości każdego dnia przed terminem wyż oznaczonym w godzinach urzędowych w biurze prezydyalnem Lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum 5/100 ceny fiskalnej wynoszące, z dokładnem wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami — w oznaczonym terminie wniesione być mają; przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie, lecz tyko w ogóle niższa o pewny procent, od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny ofiarowanaby została, tak jak oferty spóźnione lub nie ułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą.

Z Przezydjum c. k. wyższego sądu kraj.

Lwów dnia 9 listopada 1876.

(5328 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7573. Złoczowski c. k. miejsko delegowany sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie, przeciw Dawidowi Feuring o zapłacenie 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczny przetarg realności Nr. 28 w Kazimirówce, dłużnika Dawida Teuringa własnej, celem zapłacenia tej wierzytelności, na dniu 13 grudnia 1876 r., i na dniu 12 stycznia 1877 r., tylko za lub wyżej ceny wywołania 500 złr. w. a. zaś w dniu 16 lutego 1877, i niżej tejże ceny — jako zakład chęć kupienia mający mają 10% z ceny wywołania w gotówce lub w obligacyjach państwa lub listach zastawnych towarz. kredyt. lub zakładu kredyt. włośc. wraz z kuponami niezapadłemi wedle kursu ost. gazety Lwowskiej złożyć. — Najwięcej dający ma obowiązek na tej realności ciężące długi przyjąć o ile takowe przez cenę kupna pokryte zostaną, jeżeli wierzyciele pieniądze swe przed przewidzianem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli. Resztę zaś warunków mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów dnia 26 października 1876.

(5302 3—3) **Konkurs.**

L. 5104. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców w okręgach metrykalnych Ropczyce Sędziszów i Wielopole rozpisuje się na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15go marca 1875 l. 12944 (Dz. u. i r kr. Nr. 55) niniejszem konkurs do końca listopada 1876.

Kompetenci o powyższą posadę mają wnieść najdalej do 20 listopada r. b. prośbę do c. k. starostwa w Ropczycach własnoręcznie pisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego. Nie mniej wykazać się musi, iż jest zaufania godnym, własnowolnym mężem wyznania mojżeszowego, obywatelem Państwa austryackiego, i że albo mieszka w miejscu, w którem znajdują się księgi metrykalne lub tamże stale osiedlić się zobowiązuje, wreszcie że włada językiem polskim i zajmuje się zatrudnieniem któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

Oprócz opłat wskazanych w §. 13 instrukcyi wyznaczonym będzie z funduszów kahalnych stosowne roczne wynagrodzenie dla piastujących te posady.

Ropczyce dnia 3 listopada 1876.

(5303 3—3) **Konkurs.**

L. 14050. Celem obsadzenia w obrębie gal. c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie kilku posad c. k. nadzorców lasów z roczną płacą 400 złr. w. a. wraz z 5% dodatkiem aktywalnym, wolnym poborem w rocznej ilości 27 metrów drzewa opałowego miękkiego łupanego tudzież wolnym pomieszkaniem o ile na stanowisku służbowem znajdywać się będzie rozpisuje się konkurs z tem zastrzeżeniem, że ustalenie na posadzie dopiero po upływie 1 rocznej i zadawalniającej pod każdym względem służby próbnej nastąpić może.

Podania własnoręcznie pisane i zaopatrzone dowodami wieku, stanu dotychczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i pisaniu tudzież odbytego z postępem niższego egzaminu państwowego dla nadzorców lasów i pomocników technicznych lasowych wnieść należy w drodze przepisanej do 8go grudnia 1876 do c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Prawo pierwszeństwo mają podoficerowie, uprawnieni wedle ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (Dz. en. p. p. Nr. 60) do służby cywilnej, przeto ci ostatni, jeżeli jeszcze w czynnej służbie zostają, swe podania zaopatrzone certyfikatem w drodze przełożonej władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu) zaś jeżeli już nie należą do związku wojskowego, bezpośrednio wnieść mają.

Bolechów 5 listopada 1876.

(5261 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 18377. Celem ponownego obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z drobną sprzedażą stempli i urzędowych blankietów weksli ostęplowanych w Zbarażu rozpisuje się niniejszem konkurencyę przez oferty pisemne która odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu dnia 26 listopada 1876, o godzinie 3 po południu.

Oferty pisemne wniesione być mogą do godziny 2 po południu tegoż samego dnia.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszej c. k powiatowej Dyrekcyi Skarbu, tudzież w Nadzorach c. k. Straży skarbowej i c. k Starostwach w tutejszym powiecie finansowym się znajdujących, tudzież w c. k. Magazynach tytoniowych w Tarnopolu, Jagielnicy i Brzeżanach.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
W Tarnopolu 1 listopada 1876.

Lizitations-Kundmachung.

Nr. 18377. Zur neuerlichen Besetzung der mit dem Stempel Klein-Verschleiß und dem Verschleiß ämtlich gestempelter Wechsel-Blanquette verbundenen Tabak-Großtrafik in Zbaraż wird hiermit die Concurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten auf den 26 November 1876 um 3 Uhr Nachmittags ausgeschrieben. Die schriftlichen Offerte können bei der gefertigten Finanz-Bezirks-Direktion nur bis 2 Uhr Nachmittags desselben Tages eingebracht werden.

Die näheren Bedingungen der Lizitations-Verhandlung können bei der k. k. Tarnopoler Finanz-Bezirks-Direktion in den gewöhnlichen Amtsstunden desgleichen auch bei den im Tarnopoler Finanz-Bezirke befindlichen k. k. Bezirks-Hauptmannschaften, Finanzwach-Kontrolls-Bezirks-Leitungen, endlich bei den k. k. Tabak-Magazinen in Tarnopol, Jagielnica und Brzeżan eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.
Tarnopol am 1 November 1876.

(5298 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 22895. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 10 października 1876 r. l. 20820, drugą licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego.

a) od rzezi bydła i sprzedaży mięsa według III klasy taryfy.
b) od wszystkich wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1877 a warunkowo na rok 1878 i 1879.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 proc. wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej a to do godziny drugiej po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w ces. król. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u Nadzorów ces. król. Straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania na jeden rok, od mięsa	wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do godziny 1 po południu — dnia
		zł. wal. austr.		
1	Andrychów	—	503	
2	Wadowice	3895	—	23 listopada 1876.
3	Sucha	1150	—	
4	Bestwina	188	—	
5	Chrzanów	5851	—	
6	Krzeszowice	5662	—	24 listopada 1876.
7	Milówka	1153	—	

Kraków dnia 4 Listopada 1876.

(5306 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2097. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Pohonia dnia 13 listopada 1876 r. rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tyśmienica 7 listopada 1876.

(5325 2—3) **Edykt.**

L. 4571 Podaje się do wiadomości że w celu zapłacenia Zakładowi kredytowemu włościań. sumy 150 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności Nr. k. 30/56 w Truchanowie Ilka Procyszyn własnej na 300 złr. w. a. oszacowanej na dniu 10 listopada 1876 r., 11 grudnia 1876 r. i 12 stycznia 1877 r., w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie. —

Dalsze warunki można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 6 października 1876.

(5310 2—3) **Edykt.**

L. 7630. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że w skutek wezwania c. k. sądu handlowego we Wiedniu z dnia 10go grudnia 1875 l. 250789 w celu sciągnienia Leisorowi Rosenthal przyznanej kwoty 128 złr. a. w. egzekucyjna sprzedaż małżonkom Józefowi i Annie Budzianowskim własnej pod Nr 298 i 281 w Kołomyi położonej, korpusu tabularnego nie stanowiącej na 266 złr. sądownie oszacowanej realności dnia 7 grudnia 1876, 10 stycznia i 15 lutego 1877 w c. k. sądzie obwodowym R. IV. o godz. 10 rano się odbędzie, i że ta realność dopiero przy 3cim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w registraturze sądowej przeglądnąć.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwod.

Kołomyja dnia 30 września 1876.

(5275 2—3) **Edykt.**

L. 57730. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych p. p. Franciszka i Maryi małż. Sabaydakowskich, iż przeciw nim w skutek prośby p. Abrahama Offe, de praes. 21 października 1876 r., do L. 57730 t. s. uchwałą z dnia 27 października 1876 r., do L 57730 nakaz zapłaty sumy wekslowej 4000 złr. w. a. z pn. wydany został, i że zarazem ustanowionemu kuratorowi p adwokatowi Dr. Balko takowy doręczony został.

Lwów dnia 27 października 1876.

(5327 2—3) **Edykt.**

L. 7803. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy chęć kupienia mający cym niniejszem wiadomem czyni, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Jakóba Traubera sumy 100 złr w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę opisanej i oszacowanej już realności pod l. k. 287 w Kołomyi położonej, Michała i Hali Marynczuków własnej ciała tabularnego nie stanowiącej. rozpisuje się, która się w trzech terminach, a to: 21 grudnia 1876 r., 25 stycznia 1877 r. i 22 lutego 1877 r., każdą razą o godzinie 10 z rana, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej, za jaką bądź cenę pod następującemi warunkami w tutejszym c. k. sądzie obwodowym odbędzie.

1. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę szacunkową 220 złr.
2. Każdy chęć kupienia mający składa przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny szacunkowej jako wadyum, które do ukończenia licytacyi wszystkim licytantom oprócz kupiciela zwrócone zostanie — wadyum kupiciela zatrzymanem w ceny kupna wliczonem zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż protokoły opisania i oszacowania mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwod.

Kołomyja dnia 11 października 1876.

(5324 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 402. C k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Jana Oleszka zapłacić się mającej resztującej kwoty 183 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 7 grudnia 1876 r., 17 stycznia i 28 lutego 1877., każdą razą o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod l. k. 33 w Wojkowicach położonej na 550 złr w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 55 złr. w. a. wynoszące do rąk komisyi licytacyjnej ma być złożone — resztę zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Sądowa wisznia dnia 15 Wrześ. 1876.

(5316 2—3 **Edykt.**

L. 4334. C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Wronkę z Grzechyni z pobytu niewiadomego iż Zygmunt Serog z Makowa wniósł przeciw niemu i jego żonie Maryannie skargę o zapłacenie 1002 złr. 40 ct. z pn. która do rozprawy ustnej na dzień 5 lutego 1877 r., o 9 godzinie rano zadekretowaną została.

Ustanawiając dla nieobecnego tegoż ojca Jana Wronkę z Grzechyni kuratorem, wzywa się pozwanego Jana Wronkę aby swemu kuratorowi środki obrony lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, albo na terminie osobiście się stawił, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze. Maków 24 października 1876.

5240 3—3) **Edykt.**

L. 29932. C. k. sąd powiatowy i delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 14 sierpnia 1874 zmarł we Lwowie Michał Bunal, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli; że dotąd wiadomi są sądowi konkurujący do tego spadku Franciszka Czajka, Tekla Wojnarowicz, Hieronim Bunal, Maryanna Bunal, Jan Bunal (syn Warzyńca), Jan Bunal (syn Stanisława), Tomasz Bunal, Agata Jarecka, tudzież Maciej Jarecki, wszyscy częścią rodzeństwo a częścią dzieci rodzeństwa spadkodawcy.

Ponieważ niewiadomo sądowi czy i komu jeszcze prawa do tego spadku przysługiwać mogą, tudzież ponieważ sąd nie zna pobytu Macieja Jareckiego, przeto ustanawiając dla tych możliwych a niewiadomych spadkobierców kuratora w osobie p. adw. dra Roberta Czajkowskiego we Lwowie, wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej pomienionego, w sądzie tutejszym się zgłosili, lub w jaki inny sposób prawa swe do spadku wykazali, ile że po upływie tego terminu spadek z kuratorem w imieniu Macieja Jareckiego i z wiadomymi spadkobiercami pertraktowanym będzie i tymże przyznanym zostanie.

Lwów dnia 17 października 1876.

(5237 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 6304. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Stein przeciw masie leżącej Jana Fedyczak o 35 złr. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod l. 32 w Starzawie położonej, na dniu 15 grudnia 1876 o godz. 10 rano w c. k. sądzie przeprowadzoną będzie pod warunkami:

1) Cena wywołania wynosi 1178 złr., zakład 177 złr., realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie. Połowa ceny kupna z wliczeniem wadyum ma być w trzech miesiącach do depozytu gotówką złożoną. Resztę warunków wolno jest w registraturze przejrzeć, kuratorem mianowano p. Jendrzeja Grabowskiego w Dobromilu.

Dobromil dnia 18 września 1876.

(5291 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1136. Chajm Grünberg i Sara Lea Ehrenkranz wnieśli przeciw masom spadkowym Jankla Horowitza i Lazara Löwenblütha pozew o uznanie własności kramu pod l. 81 w Zbarażu Kuratorem pozwanych mas spadkowych ustanawia się notaryusza p. Kukawskiego ze Zbaraża. C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż 31 marca 1876.

(5190 3—3) **Edykt.**

L. 5998. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Maryi z hr. Potockich hrabiny Ordynatowej Zamojskiej w kwotach 401 złr. 25 ct., 401 złr 25 ct i 401 złr. ct. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod N. k. 121 w Rzezawie położonej, której prawo własności według księgi gruntowej gminy Rzezawa, wykaz hyp. 98 poz. 1 karty własności, na rzecz Anny Hübner jest zaintabulowane, zaś według tej samej księgi gruntowej poz. 2 karty własności, na rzecz dłużnika Dawida Weisera zapranotowane, w dwóch terminach mianowicie d. 19 grudnia 1876 i d. 19 stycznia 1877 r. o godz. 10 rano, na obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, i że w razie, jeżeliby realność ta na tych dwóch terminach sprzedaną nie została, ustanowiony zostaje termin do wysłuchania wierzycieli hipotecznych i ułożenia lżejszych warunków licytacyi na dzień 12 lutego 1877 o godz. 10 rano. Cena wywołania i szacunkowa 962 złr., wadyum zaś 96 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania sprzedać się mającej realności, można przejrzeć w registraturze sądu tutejszego. Bochnia, 14 października 1876.

(5315 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5245. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Fischmana w ilości 73 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 125 w Świniuszy ad Nowa wieś, Fedka i Kaśki małżonków Andruszków własnej w trzech terminach dnia 12 grudnia 1876, dnia 11 stycznia 1877 i dnia 13 lutego 1877, każdym razem o godzinie 11 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 207 zł. w. a. zakład wynosi 20 zł. 70 ct. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 10 września 1876.

(5317 3—3) **Edykt.**

L. 4331 C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Wronkę z Grzechyni, z pobytu niewiadomego, iż Anna Koziana z Makowa wniosła przeciw niemu i jego żonie Maryannie, skargę o zapłacenie kwoty 600 zł. w. a. z pn. która do rozprawy ustnej na dzień 5 lutego 1877, o godzinie 9 rano, zadekretowaną została.

Ustanawiając dla nieobecnego, tegoż ojca Jana Wronkę z Grzechyni kuratorem, wzywa się pozwanego Jana Wronkę aby swemu kuratorowi środki obrony, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, albo na terminie osobiście się stawił w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Maków dnia 24 października 1876.

(5254 3—3) **Edykt.**

L. 5839. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Tomasza Salwacha że przeciw niemu Efroim Eimer wniósł pod dniem 19 grudnia 1875, L. 9208, prośbę egzekucyjną w załatwieniu której egzekucya dozwoloną i przeprowadzoną została.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto w celu zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Rybickiego z substytucyą adw. Dr. Klemensa Kostheima kuratorem się ustanawia i odnośne uchwały temuż doręcza.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozmanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o temtutejszemu sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 10 sierpnia 1876.

(5274 3 3) **Edykt.**

L. 50442. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że w sprawie Julji Ornstein przeciw Mojżeszowi Epsteinowi o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn. ustanowionym został dla niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Mojżesza Epsteina celem doręczenia temuż nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z dnia 4 września 1876, L. 42939 kuratorem adw. Dr. Byk z substytucyą adw. Dr. Kohna.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 23 września 1876.

(5304 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 533. Odnośnie do obwieszczenia tutejszego sądu z dnia 31 stycznia 1871 r., l. 5773. Nr. 297, z roku 1871 i Nr. 1 i 3 z roku 1872, „Gazety Lwowskiej" podaje się do publicznej wiadomości iż sprzedaż do Iwana Łeszczyszynego należącej, w Ubiniu pod Nr. kon. 32 rep. 38 położonej realności, odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 29 listopada 1876 r., o 10 godzinie przed południem nawet i niżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania są do przejrzenia w tu sądowej registraturze

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk dnia 30 maja 1876.

(5297 3—3) **Edykt.**

L. 50450. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Michała Stobieckiego i z miejsca pobytu niewiadomego, któremu równocześnie kuratora w osobie adw. Dr. Rogalskiego z substytucyą adw. Dr. Nurkowskiego ustanowiono, iż uchwałą z dnia 18 Marca 1876 r., l. 13008 intabulacya Wilhelma Freunda za właściciela dóbr Berteszów dozwoloną została.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 28 września. 1876.

(5305 3—3) **Edykt.**

L. 3685 C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Kuliczkowskiego, iż w dniu 14 czerwca 1876 r., l. 3685 wnieśli przeciw niemu, Boruch i Mariem Friedler i Naftali Friedler, pozew do pisemnego postępowania, względem uznania prawa zastawu dla sumy 648 złr. w. a. za zgaśle i extabulowania takowego ze stanu biernego realności pod Nr. k 116 w Rożniatowie położonej, w skutek czego do wniesienia obrony termin na dzień 23 listopada 1876 r., o 8 godzinie z rana wyznaczony został i zarazem do zastępywania tegoż ustanowiono kuratora w osobie Józefa Kuliczkowskiego.

Rożniatów dnia 17 czerwca 1876.

(5296 3—3) **Konkurs.**

L. 21217. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego 2 klasy w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi poczt. za kaucyą 400 zł.

Roczna etatowa płaca 500 złr. z dodatkiem aktywalnym rocznych 125 złr. i na ekwipowanie rocznych 50 złr.

Przy ubieganiu się o tę posadę mają pierwszeństwo pocztowi konduktorowie i listonosze 1szej klasy, którzy przedwcześnie stali się nieudolnymi do pełnienia swojej służby i aspiranci wojskowi posiadający certyfikaty oryginalne.

Podanie należy wnieść w przeciągu czterych tygodni do c. k krajowej Dyrekcyi poczt, we Lwowie.

Lwów dnia 6 listopada 1876.

(5268 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3739. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie długu Dyrekcyi c. k uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym w trzech terminach a mianowicie dnia 6 grudnia 1876 r, dnia 10 stycznia 1877 i dnia 7 lutego 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod 43/68 w Chronowie położonej, dłużnika Jana Zygmunta własnej, ciała tabularnego nie mającej i na 706 złr. 38 ct. a. w. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. a. w. wadyum 40 złr a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania tej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 30 września 1876.

(5287 3—3) **Edykt.**

L. 4851. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie, podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Czerwika przeciwko Romanowi Stanko a względnie przeciwko tegoż spadkobiercom o zapłacenie sumy 1200 złr. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 109, pod Nr. 128 i pod Nr. 143 w Oświęcimie położonych i w tym celu termin licytacyjny na dzień 29 listopada 1876 r., 10 stycznia 1877 r. i 21 lutego 1877 r., zawsze o godzinie 10 z rana w kancelaryi sądowej z tem dołożeniem wyznaczono, że realności egzekwowane przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i poniżej tejże sprzedane zostaną i że protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania, extrakt hipoteczny i warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 30 września 1876.

(5255 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6585. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej iż w celu wydobycia pretensyi Dawida Ehrlicha przeciw Marcinowi Rymarowiczowi pto. 718 złr. w. a. z pn. do przymusowej sprzedaży realności pod l. 423 w Rzeszowie położonej, Marcina Rymarowicza własnej, ponowny termin licytacyi w sądzie tutejszymna dzień 9 stycznia 1877, o 10 godzinie z rana wyznaczony został, pod warunkami w uchwale tutejszo-sądowej z dnia 4 maja 1876, l. 1667 wymienionemi i częściowo w Gazecie Lwowskiej Nro. 123, 124 i 125, 1876 r. ogłoszonemi, z temi jednak zmianami, iż:

1. Wadyum tylko 5% ceny wywołania to jest 115 złr. wynosić będzie.
2. Realność sprzedać się mająca, sprzedaną będzie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę, jaka przez licytantów ofiarowaną będzie.
3. Punkt trzeci warunków licytacyjnych zmienia się w ten sposób, że w trzecią część ceny kupna, liczone będzie prócz wadyum także wierzytelność na realności tej na rzecz przyszłego nabywcy zahipotekowana.

Rzeszów 26 października 1876.

(5278 3—3) **Edikt**

Nr. 45128. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der mittelst Notarialaktes de dto 6 Juli 1874 erwiesenen Schuldvorderung pr. 1100 fl. ö. W. sammt 24% Vertrags- und 12% Verzugszinsen vom 6 Juli 1875 an, der zuerkannten Exekutionskosten pr 7 fl. 50 kr., 30 fl. 45 kr. und 30 fl. endlich der gegenwärtig mit 15 fl. 75 ö. W. zuerkannten Exekutionskosten die exekutive Feilbietung.

1. Der dem Alois Gigel, der Marianna Gigel, Marie verehelichten Skrzyszewska und der Karoline Gigel verehelichten Leblang, laut Dom. 100 p. 347 n. 5 haer. eigenthümlich gehöriger Antheile der sub Nr. $4762/4$ in Lemberg liegenden Realität.
2. Der dieser Schuldforderung laut Dom. 194 p. 290 n. 16 on. zur Hypothek dienenden Realität CN. $4792/4$ in Lemberg.
3. Der der Josepha Sloboda verehelichten Gigel laut Dom. 34, p. 37, n. ' haer. eigenthümlich gehörigen Antheile der in Lemberg sub CN. $4961/4$ gelegenen Realität, endlich
4. der dem Franz Skrzyszewski laut Dom. 138, p. 386, n. 7 haer. eigenthümlich gehöriger in Lemberg sub CN. 7[illegible] gelegenen Realität zu Gunsten des Bittstellers Jakob Madfes bewilligt wurde an drei Terminen, namentlich am 5 Dezember 1876, am 19 Dezember 1876 und am 11 Jänner 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen wird abgehalten werden.

1. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der zu veräußernden Realitäten und Realitätsantheile, namentlich der Realitätsantheile sub Nr. $4762/4$ mit 1490 fl. 30 kr. der Realität Nr. $4792/4$ mit 3061 fl. 40 kr., der Realitätsantheile Nr. $4962/4$ mit 1230 fl. 80 kr., endlich der Realität CN. $7501/4$ mit 1741 fl. 90 kr. ö. W. angenommen und es werden diese Realitäten und Realitätsantheile abgesondert und zwar am 1. und 2. Lizitations-Termine nur über oder um den Schätzungswerth, am dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen Kaufschilling, welcher dem Betrage aller einverleibter Schulden gleichkommt veräußert werden.

2. Jeder Kauflustige hat als Vadium den zehnten Theil der Ausrufspreises im Baaren oder in galizischen Sparkassabücheln, oder in auf den Ueberbringer lautenden Staatspapieren nach dem letzten Curswerthe berechnet zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen. Das Vadium des Erstehers wird zurückbehalten und in den Kaufpreis eingerechnet, das der übrigen Lizitanten gleich nach beendigter Lizitation denselben rückgestellt werden.

3. Der Schätzungsakt und Tabularextrakte sowie die Lizitationsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden, hinsichtlich der Steuer werden die Kauflustigen an das k. k. Steueramt gewiesen.

Wovon beide Theile, die über den obigen Realitäten und Realitätsantheilen versicherten Gläubiger, die Miteigenthümer der obigen Realitätsantheile, endlich die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Mendel Noskes, Katharine Krupińska, Agnes Kamińska, Apolonia und Joseph Joluszkiewicz als Miteigenthümer der Realität CN. $4762/4$, Joseph Pretkiewicz, Felix Niedzielski oder im Falle ihres Absterbens ihre unbekannten Erben und Rechtsnachfolger, ferner die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben nach Albert Maidesiewicz, Benedikt Adam Tornacki und Regina Majdesiewicz sowie Alle, denen der Lizitations-Bescheid und die weiteren Exekutionsbescheide gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnten, oder die nach dem 23 Juli 1876 aus Grundbuch gelangen sollten, durch den hiemit in der Person des Advokaten Dr. Skałkowski mit Substituirung des Advokaten Dr. Kuczkiewicz bestellten Kurators und mittelst Edikte verständiget werden.

Lemberg am 6 Oktober 1876.

(5241 3—3) **Edykt.**

L. 3749. C. k. sąd powiatowy w Dukli uwiadamia niniejszem spadkobierców ś. p. Macieja Ignacego dwoj. im. Ignacewicza, właściwie Dawidowicza że przeciw leżącej masie spadkowej tegoż, Ignacy Łukasiewicz dnia 2go września 1876 r., Liczba 3749 o zapłacenie kwoty 1200 złr. waluty austr. z pn. pozew w c. k. sądzie wytoczył, dla załatwienia którego termin do rozprawy ustnej na dzień 11 grudnia 1876 o godz. 10 rano wyznaczony został.

Dla leżącej masy spadkowej ś. p. Macieja Ignacego dw. im. Ignacewicza właściwie Dawidowicza, ustanawia się za kuratora Floryana Minkusiewicza, z którym ten spór przeprowadzony będzie.

Dukla, 15 września 1876.

(5289 3—3) **Edikt.**

Nr. 6495. Beim k. k. Bezirksgerichte in Śniatyn wird in der Exekutionsangelegenheit des Simon Büchler wider Maria Kostyniuk pto 30 fl. ö. W. s. NG. die Feilbietung der sub Nr 207 II in Śniatyn gelegenen, einen Grundbuchskörper bildenden Realität in 3 Terminen vorgenommen, am 24 November, am 20 Dezember 1876 und am 10 Jänner 1877 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem, daß falls bei den ersten zwei Terminen sich kein Käufer um, oder über den Ausrufspreis fände, die Realität bei dem dritten Termine auch unter dem Ausrufspreise verkauft werden wird. Der Ausrufspreis beträgt 80 fl. jeder Kauflustige mit Ausnahme des Exekutionsführers hat vor Beginn der Exekution 8 fl. ö. W als Vadium zu Händen der Gerichtskommission zu erlegen, und der Ersteher hat den Kaufschilling nach Abzug des Vadiums in 30 Tagen nach Rechtskraft des Lizitations-Aktes in das gerichtliche Depositum zu erlegen.

Die übrigen Bedingungen sowie die Protokolle über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Śniatyn den 11 Oktober 1876.

(5253 3—3) **Edykt.**

L. 5473. Ces. kr. sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości iż na skutek wezwania c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 10 czerwca 1876 l. 22048 celem zaspokojenia wierzytelności gal. kasy oszczędności we Lwowie w kwocie 10519 złr. 97 ct. w. a. z procentami po 6% od dnia 8 listopada 1873 i prowizyą zwłoki po 7% od każdej w dniu 8 listopada i 8 maja, począwszy od 8go listopada 1873, niewypłaconej półrocznej raty po 462 złr, w. a. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą, tudzież kosztów sądowych w kwotach 12 zł. 62 ct. 6 zł. 87 ct. i 43 zł. 26 ct. w. a. przymusowa sprzedaż publiczna dóbr Krasne z przyległościami Wulka i Matysówka do Jadwigi Skrzyneckiej wedle dom 391 pag. 137 n. 17 18, 19 i 20 haer należących, z wyłączeniem gruntów przez Jadwigę Skrzynecką różnym włościanom sprzedanych, wedle Dom. 391 pag. 144 n. 24 do 56 haer. włącznie dla tych włościan w osobnych ciałach tabularnych wydzielonych, na których wierzycielom hipotecznym prawo poszukiwania swych pretensyi nadal się zastrzega, gdyby z hipoteki pozostałych dóbr zaspokojonymi nie byli odbędzie się w tutejszym ces. kr. sądzie w dwóch terminach na dzień 15 grudnia 1876 i na dniu 19 stycznia 1877, każdym razem o 9 godzinie przed południem pod warunkami:

I. Stosownie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa stanu i sprawiedliwości z dnia 28 października 1865 Nr. 110 dz. u. p. stanowi cenę wywołania suma 48314 zł. 60 ct. w. a. jako wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

II. Dobsa te sprzedane będą ryczałtem z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i z wyłączeniem gruntów przez p. Jadwigę Skrzynecką różnym włościanom sprzedanych i wedle dom. 391 p 144 n. 24 do 56 haer. włącznie dla tych włościan w osobnych ciałach tabularnych wydzielonych, na których wierzycielom hipetecznym prawo poszukiwania nadal swych pretensyi przysłuża, gdyby z hipoteki pozostałych dóbr zaspokojonymi nie zostali.

III. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi sumę 5800 złr. w. a. w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. towarzystwa kred. ziemskiego, lub w innych papierach publicznych do lokacyi pupilarnej zdolnych wedle ostatniego tychże kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Galic. kasa oszczędności od składania wadyum jest uwolnioną. Wadyum w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożone, nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwrócone będzie.

IV. W razie niedopełnienia któregokolwiek z powyższych warunków nabywca utraci wadyum, które na poczet wierzytelności hipotecznych z przynależytościami użytem będzie, a nadto dobra te w drodze relicytacyi na koszt i ryzyko nabywcy w jednym tylko terminie za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowem archiwum.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamiają się strony i wierzyciele hipoteczni wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele ci którzyby po dniu 11 marca 1876 prawo hipoteki zyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczonem być nie mogły, przez edykta i kuratora w osobie adw. Dra Rybickiego z substytucyą adw. Dra Alsa ustanowionego.

Rzeszów 5 października 1876.

(5229 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11888. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe co do majątku Jeremiasza Berkowicza w Pilźnie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanowionym został p. Dołkowski, c. k. sędzia powiatowy w Pilźnie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, c. k. notaryusz p. Skowroński w Pilźnie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 29 listopada 1876 r. o godzinie 9 rano, na którem przed komisarzem konkursowym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 grudnia 1876 r. w tutejszym Sądzie obwodowym, lub przed komisarzem konkursowym, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 24 stycznia 1877 r. o godzinie 9 rano, przed komisarzem konkursowym odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których mają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Pilźnie ani w obrębie orzectwa c. k. Sądu powiatowego w Pilźnie, że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie. a w Tarnowie mieszkającym pełnomocnikn do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 26 października 1876.

(5290 3—3) **Edykt.**

L. 5895. Dnia 28 stycznia 1828 umarł w Uhrynowie Jan Kotała albo Kotało, syn jego zaś, Antoni Kotała prawomocnie uznany został za zmarłego dnia 19 października 1873 dotychczas niewiadomo, by który z nich pozostawił ostatniej woli rozporządzenie. Ponieważ niewiadomo dokładnie, kiedy obok zgłoszonych spadkobierców inne jeszcze i które osoby mają prawo do ich spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do spadku tego by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosili się, i wykazując swe prawa wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem sokalskiego adw p. Dra Filipowskiego kuratorem ustanawia się przeprowadzony będzie z tymi i tym zostanie przyznany którzy dowodami prawa swego poparte oświadczenie wniosą zaś część spadku nie przyjęta lub jeśliby nikt prawa swego do tegoż nie wykazał, cały spadek zajęty zostanie jako bezdziedziczny na rzecz w. skarbu.

Sokal 24 lipca 1876.

(5147 3—3) **Edykt**

L. 20659. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Filipa i Maryi małżonków Bylicow, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 371, parc 67 leży, z gruntu w objętości 377 kwadr. sążni, i stojącego na nim domu drewnianego się składa, na północ frontem do drogi do Oskrzesiniec prowadzącej, na wschów do realności Jana Klusika, na południe do czarnego potoka a na zachód do realności Maryi Ostapowicz graniczy, c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, którуto projekt w tymże ces kr. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na bytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 marca 1877 roku tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy nie zaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 10 października 1876.

(5264 3—3) **Edykt.**

L. 20286 C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 730 i 1215 w mieście Tarnopolu, w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Józefy Dobrowolskiej za właścicielkę tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 6 października 1874 r. l. 23248 wyznaczony minął i przeto wszystkich którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów, odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego, za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 marca 1877 roku włącznie, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy, moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 października 1876.

(5311 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5455. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 360 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 16 marca 1874, kosztów sądowych w kwocie 12 złr. 56 ct. i egzekucyjnych 4 złr. 41 ct, 5 zł. 20 ct, 10 zł. 61 ct. wyznacza się termin do sprzedaży realności Jana Wierzbickiego w Ułaszkowcach położonej składającej się z domu mieszkalnego pod l. k. 293 podwórza i gruntu opisanych i oszacowanych na rzecz Emila Różankowskiego na dzień 15 listopada 1876 na dzień 4 grudnia 1876 i na dzień 19go grudnia 1876, każdym razem o godzinie 9 przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 300 złr. w. a., na trzecim także poniżej takowej.

Warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane

C. k. sąd powiatowy.
Czortków 27 września 1876.

Doniesienia prywatne.

L 4793. (5333 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 2869 zł. i 3300 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 3000 zł. i 3300 zł. w. a. na hipotekę dóbr Barszczowice (Sołtystwo), w powiecie Lwowskim położonych, W. p. Anastazyi z Swaryczewskich Wojewódki własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1874 r. jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1876.

L 35296. (5355 1—3)

Konkurs.

W miejskim zakładzie sierot jest do obsadzenia za kontraktem posada Ochmistrzyni z płacą roczną 300 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem w Zakładzie i opałem.

Osoby ubiegające się o tę posadę zechcą w terminie do dnia 21 b. m. listopada wnieść do Rady miejskiej na ręce Magistratu podania swe i załączyć dowody co do wieku dotychczasowego zatrudnienia i moralności; wiadomości języków krajowych tudzież, że są stanu wolnego lub wdowiego i bezdzietne.

Oprócz tych przymiotów wymaga się od Ochmistrzyni dowodów nabytej zręczności w robotach ręcznych kobiecych. Obowiązki Ochmistrzyni określone są w regulaminie Zarządu Zakładu i osobnym porządku domowym.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów dnia 6 listopada 1876.

L. 1147. (5360 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wypuszczenia w dzierżawę na czas od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1882 prawa propinacyi wódczanej i piwnej w mieście Bolechowie, odbędzie się u podpisanego Magistratu na dniu 21 listopada 1876 o godzinie 3 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi 8818 zł. rocznego czynszu dzierżawy.

Każdy w licytacyi udział wziąść zamierzający, obowiązany będzie tytułem wadyum 880 zł. bądź w gotówce, bądź też w obiegowych efektach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Pisemne oferty przyjmowane będą aż do chwili zamknięcia ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi wolno każdemu u podpisanego Magistratu przejrzeć.

Magistrat.
Bolechów dnia 2 listopada 1876.